

Plenarne obrady KM i KG

Poszukiwanie dróg wyjścia

INFORMACJA WŁASNA

Zakończyły się zebrania sprawozdawcze w podstawowych organizacjach partyjnych. Dokonano na nich rozliczeń z dotychczasowej realizacji programów podjętych podczas kampanii sprawozdawczo-wyborczej, przeanalizowano sytuację w środowiskach ze szczególnym uwzględnieniem problemów ekonomicznych i społecznych, określono najpilniejsze zadania do dalszej pracy partyjnej w sferze gospodarczej i w życiu politycznym.

Jak zaś wykazały często krytyczne i samokrytyczne dyskusje, praca ta nie jest i nie będzie łatwa. Występuje wiele ujemnych zjawisk, których przezwyciężenie wymaga wysokiej operatywności organizacji partyjnych i ich członków. Niestety, sporo jest pod tym względem słabości. Dlatego tak ważne znaczenie mają plenarne posiedzenia komitetów gminnych, miejsko-gminnych i miejskich powiatowych, które w sposób kompleksowy oceniają dotychczasowe osiągnięcia i kierunki dalszej pracy. Chodzi bowiem o rzetelne wyciągnięcie wniosków z przebiegu i treści tych zebranych oraz podjęcie takich ustaleń m.in. w zakresie wspierania i inspirowania, które by przyczyniły się do umocnienia i zaktualizowania podstawowych ogniw partyjnych.

W regionie naszym znaczną część komitetów odbyła już swe posiedzenia. Na przykład w województwie białostockim obradowały instancje podstawowe w Sokółce, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach, Dobryńwie, Krynkach, Wyszach, Sucho-woli, Dąbrowie Białostockiej. Przede wszystkim w dyskusjach dominowały sprawy warunków wdrażania II etapu reformy. Wskazywano na kłopoty z powodu niepełnego zaopatrzenia w materiały i części zamienne oraz szwankującą dystrybucję (Orla, Kuznica, Sokółka). Trudności te ograniczają działalność zespołów i indywidualną, wywołują określone nastroje i mają wpływ na pozycję organizacji w poszczególnych środowiskach. Ale — z drugiej strony — jak stwierdzono w Wyszach, Nuru, Hajnówce i Sokółce, praktyka dowodzi, że gdy podstawowe organizacje nie zalamują rąk, lecz szukają dróg wyjścia w ścisłej współpracy z kierownictwami i zarządami przedsiębiorstw, to można łagodzić te problemy. Stąd też, podkreślano — tak istotne jest przystosowanie stylu pracy partyjnej do istniejących warunków i oparcie tej pracy na szerokim aktywnie bezpartyjnym.

Obradowały także komitety w Kobylinie, Ciechanowie,

Kolnie, Zambrowie i w innych miejscowościach Łomżyńskiego. Ze względu na charakter województwa przeważała tematyka rolnicza, w dyskusjach powtarzały się takie sprawy jak niedobory w zaopatrzeniu, opłacalność produkcji, niska jakość drożdży maszyn i sprzętu. Natomiast na plenarnych posiedzeniach komitetów gminnych, miejsko-gminnych i miejskich powiatowych, które w sposób kompleksowy oceniają dotychczasowe osiągnięcia i kierunki dalszej pracy. Chodzi bowiem o rzetelne wyciągnięcie wniosków z przebiegu i treści tych zebranych oraz podjęcie takich ustaleń m.in. w zakresie wspierania i inspirowania, które by przyczyniły się do umocnienia i zaktualizowania podstawowych ogniw partyjnych.

Jak w kontekście tej problematyki przedstawia się pozycja i działalność łomżyńskich organizacji partyjnych? Nie ukrywając ujemnych faktów, jak starzenie się szeregu i bierność wielu ogniw, stwierdzamy jednak poprawę skuteczności działania. Dowodem tego jest przyjęcie w roku sprawozdawczym w poczet kandydatów partii ponad 600 osób. Niemniej za jedno z ważniejszych zadań uznano potrzebę szerszego rozwinięcia pracy z młodzieżą i w środowiskach działaniach.

Odbyły się również plenarne posiedzenia komitetów gminnych w Gibach, Bakałarzewie, Krukankach, Puńsku, a w najbliższych dniach ocenić będą przebieg zebranych sprawozdawczych komitetów w Głęboku, Górze, Sienkowie i innych miastach Suwalskiego.

Podobnie jak w województwach białostockim i łomżyńskim i tu przeważała problematyka gospodarczo-społeczna. Na przykład w Krasnopolu oceniając realizację wniosków z konferencji sprawozdawczo-wyborczej, ukazano spory dołek wypracowany z inicjatywy POP, ale też i potrzeby w oświacie i handlu. Mówiąc o przemianach zachodzących w kraju i regionie, akcentowano rolę członków partii w wyzwalaniu społecznej aktywności i kształtowaniu partyjnego przywództwa.

(rk)

Mówi się, że każdy hektar musi rodzić. Nieprawda. Jeżeli żyzne obszary są nie wykorzystywane, czy warto ponosić koszty uprawy tych najłuchszych?

WSPARCIE finansowo-materiałowe powinien otrzymać każdy, kto na trwałe grunty zagospodarować planuje. Słowem — wszystkie sektory muszą być traktowane jednakowo — to główna myśl przewijająca się podczas spotkania w WKZSL w Białymstoku z członkiem sejmowej Komisji Rolnictwa — Kazimierzem Oleśkiewiczem.

— Tworzenie PGR na li-chej ziemi jest rzecz nieod-powiedzialną — przekonywał doc. Czesław Noniewicz z Filii UW w Białymstoku. Naj-słabsze ziemie powinny być zalesione. Na pozostałych na-leży utworzyć obszarowo du-że gospodarstwa prywatne (normy powierzchni są niepo-rozumiałe). Mimo ulg i za-chęt, jakie powinny być wpro-wadzone, zabraknie chętnych do uprawy tych gruntów. Po-trzebne jest zatem systematycz-nie prowadzone osadnictwo.

— Nawołuję do radykalnej zmiany świadomości. Jeśli du-żym nakładami będziemy tworzyli małe PGR, to chleb będzie tańszy, a drogi, że aż gorzkie. Jestem za osadnictwem. Trzeba tylko stworzyć prze-zrysty system prawny.

W obronie sektora państwo-wego wystąpi dyrektor PGR Krynki — Janusz Baćka. Po-wiedział: — Stawia się tu sprawę na głowie. W te 2700 ha, na których one powsta-ły, włożyli należyte dużo pie-niędzy (2,5 mld zł). Czy mniej-będzie kosztować infrastruktura? A jakie są koszty zalesie-nia? Oświadczył, że gospo-darzem na PFZ może być każdy sektor. Problem leży gdzieś indziej — w odpowie-dniej opłacalności produkcji.

— Jak ja zapewnić? Prze-twarzać swoje surowce — odpowiedział. My to robimy i mamy 100 mln zł zysku (za rok 1987).

zrobić — mówił Jan Kaczan, prezes RSP Zubry. Ale bank nie chce nam dać kredytu.

W gminie Gródek jest ok. 3 tys. hektarów PFZ, w bie-żącym roku przybędzie tysiąc. Spółdzielcy i chłopcy żyją tu w oddaleniu od ośrodków zdro-wia, obiektów kulturalnych. Nie wyciągają ręki po jał-mużnę — zastrzegł J. Ka-czan. — Tym ludziom trzeba podziękować, że chcą żyć w takich warunkach. Tymcza-sem uchwała Rady Ministrów nr 129/87 nie zapewnia ani złotówki spółdzielcy i rolni-kowi. On jest gospodarzem w Zubrach, a wojewoda — w województwie. Dlaczego więc Warszawa postanawia o tym, żeby w Gródku budować PGR? Lepiej decydować o tym na miejscu.

— Jeśli będziemy żałować pieniędzy na rolnictwo, to chleba zabraknie — przekony-

cze tyle, właśnie na takich warunkach.

E. Wichowski krytykował nadmierną biurokrację (na załatwienie sprawy musi mieć więcej czasu niż na wyprodu-kowanie zboża). Swojej ziemi nie opuści, ale boli go, że in-frastrukturę we wsi musi bu-dować za własne pieniądze. Rolnik sam zbudował linię te-lefoniczną do gospodarstwa, musi też zapłacić za podłącze-nie telefonu. Wyłożył swoje pieniądze i będzie osobiste pracował przy budowie wodo-ciągu. Wtedy chciał mieć wło-sciwość. Powiedziano: dajcie ty-le i tyle pieniędzy. I tak ze wszystkim.

— Każdy ma rację — pod-sumował dyskusję Janusz Chi-limonik z Hryniewiczy. Dia-atego, że w każdej gminie, a czasem i we wsi jest inaczej. Mamy jedną gospodarkę rolną i w równym stopniu powin-niśmy wspierać wszystkie

Piaski, laski i... chleb

Brak jest jednak regulacji prawnych i należy wypieścić te luki.

Ekonomista rolny tak widzi praktyczną realizację swej koncepcji: — Dwa województwa zawierają między sobą u-mowę. Jedno oferuje grunty, drugie — ludzi. Ziemia nie może być pustynią. Wcześniej należało urządzić drogi, elektryfikować teren, zbudować sklep, świetlicę i dopiero wte-dy przesiadli ludzi, najlepiej całymi grupami. Można się-gnąć do doświadczeń między-wojennych. W podobny spo-sób urządzono od podstaw wieś Stanisławów.

— Mówi się, że każdy hek-tar musi rodzić. Nieprawda. Gdy wykorzystamy w pełni lepszą ziemię, to tak. Ale je-żeli obszary żyzniejsze są nie wykorzystane, nie należy po-nosić ogromnych kosztów u-prawy tych najłuchszych.

W podobnym duchu, nie ne-gując roli PGR, wypowiedział się rolnik z gminy Krynki — Wacław Puł. Postulował m. in. zwiększenie obszaru go-spodarstwa indywidualnego na gruntach PFZ do 100 ha, nie-odpłatne oddawanie chętnym ziemi, zrównanie wszystkich w dostępie do paliwa i środ-ków produkcji, zezwolenie na wydzielanie działek budowl-nych (rolnik nie ma prawa zbudowania domu synowi czy córce obok swego siedliska), zmniejszenie biurokracji.

Wypowiedzi te poparł młody rolnik — osadnik Adam Babul z gminy Zabłudów.

Białystok zamieszkuje 50 proc. ludność województwa. Można więc ludzi zatrzymać na wsi, tworząc tam rynek pracy, tj. drobny przemysł, wytwórczość, rzemiosło, itp.

— Trzeba szukać porozumie-nia, a nie stawiać jednego z drugich pod ścianą — konty-nuował obronę państwowego sektora dyrektor PGR w Bielsku Podlaskim — Zygmunt Przyborski. Jego zdaniem nie jest ważne, kto będzie go-spodarował na PFZ, ważne ja-kie będzie uzyskiwały efekty. Rzecz więc w opłacalności pro-dukcji i przede wszystkim o tym, jego zdaniem, trzeba roz-mawiać.

Na marginesie dyskusji zło-sił on problem dotyczący pu-szych ferm SKR. Obiekt taki na również spółdzielni w Bielsku Podlaskim. PGR chce go kupić, lecz jego cena ro-snęła z dnia na dzień. Ferny takie budowano w latach sie-demdziesiątych koszty pono-siło w dużej części państwo. Teraz SKR żądają za nie ogromnych sum. Zakrawa to na spekulację. Dodajmy, że w woj. białostockim jest ich kil-kadziesiąt.

W tamtych latach SKR wzięły pieniądze na rekulty-wację gruntów PFZ. Teraz zwróciły te pieniądze (ok. 12 tys. hektarów). Jak je rozliczyć z pobranych sum? zastana-wiali się dyskutanci.

— Na bazie eskaerowskich budynków inwentarskich moż-na zorganizować spółdzielnię produkcyjną, albo powiększyć już istniejącą. Chcieliśmy to

wał Bogdan Murawski z Do-bromi. Z tym stwierdzeniem byli zgodni wszyscy. Naj-pierw trzeba zapewnienie więk-szą opłacalność (zwłaszcza produkcji zwierzęcej) później ustalić zasady pomocy regio-nalnej o słabych glebach. Insty-tut Ekonomiki Rolnictwa z Warszawy prowadzi badania w RSP Stok. I co się okazało? Wskaźnik opłacalności tu-czu trzody chlewnej wyniósł 107, a pszenicy — 160. Za-mierzaliśmy budować chlew-nie, ale zrezygnowaliśmy — objaśnia Stanisław Czopik, prezes spółdzielni.

— Co innego oznacza opła-calność np. w woj. łęczyńskim, a co innego na V i VI klasie ziemi w Białostockiem — tłumaczy J. Smółski z gminy Narewka. Oto przykład podatku rolnego. W Łęczyn-skim przy zbiorach 50 kwintal-ów z hektara wyniesie ok. 5 proc. plonu, u nas — przy 25 kwintalach 10 proc. Koszt produkcji w gminach o lek-kich glebach jest dużo wyż-szy. Dlatego dla tych rejon-ów trzeba wprowadzić ulgi. Nazwano to regionalizacją po-lityki rolnej.

Pomoc państwa nie musi polegać na dawaniu pieniędzy. Może to być np. możliwość uprawy gruntów PFZ tylko za podatek i — bez obowiązku placenia składek z tej części ziemi (emerytalnych, PZU itp.). Eugeniusz Wichowski i Stanisław Tabata, obaj z gmi-ny Mielnik, gospodarujący na kilkudziesięciu hektarach, chętnie wzięliby z PFZ jesz-

sektory. Nikt na „gołej” ziemi, bez większej gotówki, nie ru-szy z miejsca.

Rolnik z jakiegoś bądź sek-tora powinien otrzymać ni-skokoprowentowy kredyt. Po lu-lach (trzech czy pięciu), je-śli gospodarstwo rokuje po-myślny rozwój, trzeba ten kredyt umorzyć w części al-bo w całości. Środki produk-cji muszą się znaleźć i to na-czas. Nie mogą powtarzać się sytuacje, kiedy środki chemi-czne kupowane za półno. Albo sprawdzone za półno. Albo brak paliwa w jesieni ubie-głego roku. Tyle pół nie zaorano i nie zasiano.

— Bez unormowania pod-stawowych spraw, jak pomoc finansowa i zaopatrzenie oraz bez zbudowania infrastruktury społecznej rolnik nie przy-jdzie na te pola — twierdzi Wacław Bagan z GS w Si-drze. W jego gminie są cze-ry tysiące hektarów nie zme-liorowanych. Kto uzyska na nich opłacalną produkcję?

Kazimierz Oleśkiewicz wypow-iadził się w prasie, że u nas marnuje się trzecia część żywno-ści, że ktoś sprowadził pe-stydydy za późno. Marnuje się żywność i dolary, a nie ma tego kto byłby za to odpowie-dzialny. Wynajduje się jakieś trudności obiektywne, subiek-tywne i usprawiedliwia wszy-stko. Do czego to doprowadzi? — pytał retorycznie W. Ba-gan. A przecież wyżywienie człowieka, pierwszy miejsc w hierarchii potrzeb człowieka.

ZOFIA JADCUK

Sposób na kryzys?

Instytut Organizacji Zarządzania i Doskona-lenia Kadr opracował raport na temat wy-po-sażenia urzędów tere-nowych organów admi-nistracji państwowej. O-gólnopolskie badania wykazały jednoznacznie ciężkie warunki pracy ur-zędników.

WURZĘDACH wojewódz-kich pracowników na sta-nowisku niekierowni-czym ma do dyspozycji je-dynie 7,6 m kwadr. powierz-chni; dopiero gdy awansuje o-trzyma czasem ponad 16-me-trowy pokój. Zatrudniony w administracji szefowa wojewódzkiego cierni na brak pod-stawowych „narzędzi”: zsy-waczy, tektur, do akt, spina-czy, nie mówiąc już o papie-rze podanym, preblichach, zeszytach, brulionach. Ma rów-nież kłopoty z powieleniem swych myśli — jedna maszyna na przypadek na 4,5 osoby.

Ta statystyka znacznie się pogarsza jeśli odejmiemy 25 procent nieruchomości ur-zzędów.

Urzędy Wojewódzkie dyspo-nują podobno skromnymi możliwościami upowszechnia-nia zarządzeń:

„Przeciętnie wydział bud-zetowo-gospodarczy władz pię-ciomu urządzeniom do kopio-

wania, dwoma powielaczami i niespełna jednym powiela-czem spirytusowym” — stwier-dzają autorzy raportu.

Jednak gdy zapytano re-spondentów o zapotrzebowa-nie na komputery okazało się, że bardzo rzadko korzystają oni z nowoczesnych metod przetwarzania danych. Wi-docznie urzędnicy mają więk-sze zaufanie do liczydeł i pal-

ców, które są jednak dalece nie-wystarczające w ćwiczeniu tabliczki mnożenia. Tylko 9 proc. kierowników wyraziło chęć dodatkowego wyposa-żenia swego wydziału w mini-komputer.

Z badań IOZIDK wynika, że im niższy szczebel, tym więk-sze narzekania pracowników administracji. Np. w urzędach funkcjonujących w miastach ponad 50-tysięcznych potrze-ba jest choćby do spinacza za-spokojone są w 62,4 proc., dzurkaczka w 51,2, papier ma-szynowy w 50,5. Gorzej jest ze zszywaczami — 33,4 proc.,

czy też kopertami — tylko 28,5 proc.

Tworcy opracowania nie tylko przedstawiają żałosne warunki pracy T.O.A.P., ale również formułują wnioski służące wypracowaniu admi-nistracji z kryzysu. Zacytu-jmy niektóre z nich: „Obec-ny stan wyposażeń technicznych urzędów grozi na dłuższą metę niewydolnością aparatu państwa.

(...) Przy przewidywanym po-dwyższeniu siły roboczej w tym pie-cioleciu może pojawić się de-ficyt w urzędach T.O.A.P., niekonkurencyjność placow-o wobec otoczenia (...)

(...) Ze względu na skalę po-trzeb skoncentrować się na-leży na określonym kierunku zakupów importowych i od-stąpić od kosztownej mozaiki dostawców. Najbardziej kon-kurencyjny cenowo jest kon-cern japoński „MITA”. Ceni-ny przez użytkowników są urządzenia firmy Rank-X-erox. Potrzebne oceniane są na 300 sztuk rocznie kserogra-fów, maszyn do pisania, kal-kulatorów z drukarką”.

Dokument opracowany przez Instytut Organizacji jest nie-wątpliwie cenny i na pewno znajmie poczesne miejsce na półkach poszukiwanych rega-lów biurowych.

My zaś idąc w kolejkę do urzędu pamiętajmy, że o na-szym biegnięciu z papierem po-pieczętujemy przez grupę amerykańskich stude-ntów i wykładowców z Insty-tutu Technologicznego w Ma-sachusetts, uległ niegroźnej a-warii.

ROMAN BAKA

Pomoc i poświecenie

do pracy w Lublinie w war-sztatach samochodowych.

Aby jednak nie przeciągać struny postanowiłem uciec. Zwierzyłem się z tego zama-ru polskiemu majstrów Ki-ko-wi, a ten obiecał pomoc. Kiedy pewnego dnia wysze-dłem jak zazwyczaj poza o-bóz do wykonania prac re-montowych, Kik zaprowadził mnie do swojego domu. Tam czekało już na mnie cywilne ubranie, trochę pieniędzy i... młoda kobieta — nie pamię-tam jej nazwiska i imienia — pod której opieką odbyłem jakże trudną wówczas drogę do Brańska. Towarzysząca mi kobieta występowała jako żo-na, aby zmniejszyć podejrze-nia współpasażerów co do mo-jego żydowskiego pochodze-nia.

Najtrudniej było przedostać się przez linię graniczną od-

dzielać Generalne Guber-natorstwo od tzw. „Bezirk Białystok”. Już na stacji w Małkini lańcu strażników był gesty. Z zachowaniem wszelkich środków ostrożno-sci zostaliśmy przewiezieni chłopską furmanką do Czyż-e-wa, a stamtąd w ten sam sposób do Ciechanowa i w końcu do Brańska. Rozstałem się tam z nieznana mi bliżej kobietą, która tak wiele mi pomogła. Słyszałem, że póź-niej została rozstrzelana w Bielsku Podlaskim.

„Nie miałem gdzie się po-dziać po wywiezieniu Żydów z Brańska do obozów zagłady. Udałem się do swojego kolegi z lat dziecinnych Kazimierza Kamińskiego, zamieszkałego na kolonii Popławy. Przyjął mnie bardzo serdecznie, wykonali-smy piwnicę w chlewie, do której wejście było zastonięte



W Białowieży nie mogą doczekać się wiosny.

CAF — Roman Sienko

Samorząd — jaki jest?

Zaczyna się od pieniędzy

Mówi JAN GORŁOWSKI — sekretarz rady pra-co-wniczej w Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

RADA w nowym dwu-dziesięciosobowym skła-dzie działa przeszło rok. Wspólnie z dyrekcją zatwier-dzamy plany produkcyjne. W tym względzie nie mamy z reguły zastrzeżeń. Zdolności ubojowe i przetwórcze zakła-du są często przekraczane; więcej nie da się z niego „wy-cisnąć”.

Najważniejszym polem na-szego zainteresowania jest poprawa warunków pracy lu-dzi zatrudnionych bezpośred-nio w produkcji. W tym roku jest przewidzianych szereg in-westycji. Zastępujemy na-dzielnik próżniowy „Ver-mag”, co będzie miało wpływ nie tylko na polepszenie ja-kości wędlin, ale też wyeliminowanie ręcznego załadunku. Następnym zostanie zamontowa-nie dodatkowa kolumna skraplacza w celu obniżenia ciśnienia amoniaku, zmniejsze-nia wycieków i ich oddziały-wania na pracowników. Wy-konamy stałą instalację spręż-onego powietrza w kotłowni, zaś w dwóch wydzielach — lepsze oświetlenie. To tylko niektóre przedsięwzięcia.

Oceniamy projekt wykorzystania funduszu socjalnego. Gospodarka nim jest właściwa. Środki fi-nansowe są przeznaczone na or-ganizację wczasów, kolonii dla dzieci, wypoczynek sobotnio-niedzielną i imprezy okolicznościowe.

(gs)

Subskrypcja na „Kuchnię polską regionalną”

Dawnych i nowych smaków czar

W końcu br. ukazał się „Ku-chnia polska regionalna”, za-wierająca w większości mało znane lub zupełnie zapomina-ne przepisy kulinarne z tere-nów Mazowsza, Kurpi i Pod-lasza. Na 600 stronach auto-ry zgromadził ponad 1000 re-cypit tradycyjnych dań i na-pojów, które w pełni zasłu-gują na to, by je ochronić przed niepamięcią. Tego przynaj-mniej zdania jest Irena Gu-mowska, która „Kuchnię po-lską regionalną” opatrzyła wstępem. Książkę zilustrował rysunkami Szymon Kobyliński, wydawca zaś dodatkowo wzbogacił licznymi kolorowymi zdjęciami potraw, sporządzo-nych według starych przepi-sów, własnie kurpiowskich, podlaskich i mazowieckich.

„Kuchnia polska regionalna” będzie nieocenioną pomocą w prowadzeniu domu, bowiem prawie wszystkie zawarte w niej napoje i potrawy, a na-wet wina i nalewki można bez-kłopotów i większego zacho-du zrobić z dostępnych na naszym rynku surowców. O-bok przepisów do wypróbowy-wania na co dzień, czytelnik znajdzie w książce wiele po-traw na specjalne okazje, na przykład wigilijnych, sporzą-

danych z dzicyzyny albo w związku ze świątobiciem. Du-żo praktycznych porad. Książ-ka wyjdzie w twardej opraw-ie, co umożliwi nabywcom długoletnie jej użytkowanie. Kosztować będzie 2470 zł.

„Kuchnia polska regionalna” nie będzie sprzedawana w księgarniach. Jedyną gwaran-cją jej otrzymania jest doko-nanie wpłaty 2470 zł prze-kazem pocztowym pod adresem: Dom Prasy, Społeczne Słowa, zwrócić — Prasoznawce „STOPKA”, 18-408 Łomża, ul. Świerczewskiego 7. Wysła-ka (na koszt odbiorcy) realizowa-na będzie według kolejności wpłat, natychmiast po zakoń-czeniu druków. Nakład — w związku z niedostatkami pa-pieru — ograniczony. Tylko subskrypcja daje pewność, że otrzyma się książkę. Wydaw-ca prosi o dokładne i czytel-ne wypełnianie przekazów i zachowanie potwierdzenia do-konania wpłaty do chwili o-trzymania książki, gdyż jest to jedyny dowód umowy sub-skrypcyjnej.

Zamiast potem przepłacać na bazarach, jeszcze dziś za-mów „Kuchnię polską regio-nalną”.

(h)

Trasą D dała i Ikara

Nie powiedziała się próba lo-tu doświadczalnego lekkiego samolotu „Dedał”, wprawio-nego w ruch silni mięśni pi-lota za pomocą pedałów. Pro-totyp, skonstruowany przez grupę amerykańskich stude-ntów i wykładowców z Insty-tutu Technologicznego w Ma-sachusetts, uległ niegroźnej a-warii.

Zarówno pilot, który wy-tu-szył z opresji bez szwanku, jak i twórca oryginalnego a-paratu latającego, nie zraża-ją się niepowodzeniem, za-mierzają w najbliższych mie-siącach podjąć kolejny ekspe-ryment. Celem jest przelot trasą mitycznych bohaterów greckich Dedała i Ikara mię-dzy wyspami Kreta i Samos na Morzu Egejskim. (P)

Ważnym przedmiotem — Ja-kubowski, pieki dla mnie chleb, a Józef Szmurło dał zboże i makę abym miał się z czego utrzymać, a nawet zgromadził zapas artykułów potrzebnych do wypieku.

Kiedy w 1943 r. Kamiński, przerażony hitlerowskimi re-presjami, zalał się psychicznie, opuścił jego zabudo-

WALDEMAR MONKIEWICZ

Wesoly aerobus

Polcja amerykańska are-stowała dwójce Amerykanów za obrazę moralności publicznej, a ściślej za uprawianie miło-sci na pokładzie samolotu pa-sażerskiego lecącego na trasie Monachium — Chicago. Dwóch innych pasażerów zatrzymano za to, że obrzucali załogę sa-molotu napojami i żywnością. Wszystkimi była winna dwunastoletnia dziewczynka,

która zwróciła swojej mamie uwagę, że dwójce pasażerów z sąsiednich miejsc, korzystając z drzemki większości podróż-nych, zajmuje się czymś po-dejrzanym. Mama przywołała członków załogi. Wówczas dwóch pasażerów stanęło w obronie powietrznych kochan-ków bombardując kapitana i stewardesę kanapkami i na-pojami.

Wczoraj na autogiędach

Ciąg dalszy ze str. 1

800 tys. — 1,1 mln (1981), ta o-statnia cena nie zyskała ak-ceptacji, 640—800 tys. (1980); 570—650 tys. (1979). Zaporó-ze — 400 tys. (1979). Skoda — 1,8 mln (1982); 1,1 mln (1979). Łada 1300 — 4,3 mln (1986); 3,9 mln (1985). Łada 1500 — 1,8—1,9 mln (1981); 920 tys. (1979). Syrena roczniki 1976—1982 w granicach 120—350 tys. Zastawa — 880 tys. (1980); 730 tys. (1979); 600 tys. (1977). Dacia — 1,1 mln (1981). Audi — 2,6 mln lub na inny sa-

mochód. Oferowane auto było z r. 1979.

Gielda elekta: Polonez — 3 mln (1984). Fiat 125P — 1,6 mln (1984); 1,1 mln (1981); 700 tys. (1977). 600 tys. (1976). Fiat 126P — 1,5 mln (1986); 400—520 tys. (1979); 500 tys. (1978). Wolga — 600 tys. (1976). Peguot — 1,6 mln (1978). Trabant kombi — 1,1 mln (1982). Syrena — 200 tys. (1977). Skoda — 400 tys. (1969). Żuk — 1,5 mln (1986) 600 tys. (1981). Kolorowy telewizor — jako dodatek — tylko za 300 tys. zł.

(h)

Wyrodney synalek

— Prokuratura? Dziś, 16 listopada 1987 r. na Oddziale Wewnętrzny zmarła 69-letnia pacjentka, która została po-bita przez swego syna... Taki był epilog dramatycznego wy-darzenia sprzed trzech dni, gdy 13 listopada ub.r. karetka pogotowia przywiozła Zofię G. do Szpitala Miejskiego im. PCK w Białymstoku.

Wstrząśnięta widokiem ko-bięty i charakterem stwier-dzonych obrażeń, lekarka za-pytała kto jest sprawcą. Zo-fia G. odpowiedziała również, że... syn. Dokładnie wymieni-ła jego imię i nazwisko. Po-wtórzyła to funkcjonariuszom MO, którym powiedziała rów-nież, iż syn kopał ją w głowę i kłatkę piersiową.

Przeprowadzona sekcja zwłok ujawniła liczne obraże-nia a w tym m.in. złamanie aż jedenastu żeber (jedno na-wet dwukrotnie) oraz ślady pobicia. Biegły z dziedziny me-dycyny sądowej określił, iż przyczyną mogło być użycie jakiegos narzędzia lub też sil-ne uderzenie pięściami.

Przesłuchany syn, 38-letni Władysław G., niewiele miał do powiedzenia. Uparcie u-trzymywał, iż 13 listopada ub. r. matka upadła na podłogę, uderzając o meble. Było to w jaskrawej sprzeczności z wynikami obdukcji lekarskiej.

Nieco więcej natomiast wniosły zeznania sąsiadów. Zofia G. wielokrotnie skarży-ła się im oraz córce, iż syn zamieszkujący wspólnie z matką, nigdzie nie pracujący, utrzymujący się z prac do-rywczycy, od siedmiu — oś-miu lat nadużywa alkoholu a pod jego wpływem wszczyn-a awantury w domu, bije ją i zabiera pieniądze, które prze-znacza na wódkę.

W miesiąc po śmierci matki, 15 grudnia ub.r. Włady-sław G. został aresztowany. Śledztwo zostało zakończo-ne 10 marca br. Prokuratura Re-gionowa przesłała akt oskar-żenia do sądu. A stosowny ar-tykuł kodeksu karnego brzmi: „Jeżeli następstwem czynu jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat dziesię-ciu”. Władysław G. ma nad czym rozmyślać. Zapomniał widocznie, że matkę ma się tylko jedną. (jks)

Kukurydziane pantofle

„Słoneczna piękność”, „złoty kaczan”, „królowa pol” — to tylko niektóre nazwy podkre-szające urok kukurydzy, zho-zowej rośliny uprawianej głównie na wysokowartościową paszę. Okazuje się, że po-za walorami estetycznymi, przemysłowymi i konsumpcyj-nymi kukurydza ma jeszcze inne zalety — może być su-rowcem do produkcji... obu-wia.

Specjaliści eksperymentalne-go zjednoczenia wytwórczego „Suwenn” w Rostowie roz-poczęli produkcję pantofli do-mowych wyplatanych z liści kukurydzy. Autorem po-mysłu jest artysta Ł. Wras-s-kaja. (P)

POD KONIEC GRUDNIA UBR. przed prokura-turą Jądwigą Sobolewską — Kowalską w Bielsku Po-dlaskim złożył zeznania nie-typowy świadek. Był nim Mie-cysław Kamiński, Żyd pochodzący z Brańska. Prokurator zwróciła się do niego z proś-bą, aby opowiedział o swoich przeżyciach z lat okupacji hit-lerowskiej.

— Brałem udział w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. — powiedział Mieczysław Ka-mieński. Do walk wyruszyliśmy z entuzjazmem, by wkrótce odczuć gorzkie porażki. Trafi-łem do niewoli i znalazłem się w Stalagu 2a w Neubranden-burgu. Tam przebywałem przez kilka tygodni.

Obawiając się represji nie-mieckich ze względu na moje żydowskie pochodzenie, czym przedtę zapisałem się na ro-boty i trafiłem do Schwan-bergu, gdzie pracowałem przy budowie szos. Latem 1940 r. zgłosiłem się ponownie jako „mechanik” kiedy organizowa-no grupę jeńców wywożonych

W czasie kampanii wyborczej mieszkańcy miasta i gminy Pisz zgłosili 90 wniosków. 47 z nich przyjęto do realizacji, 45 już wykonano

JAROSŁAW BAŃKOWSKI — przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy w Pieszce jest radnym od czterech kadencji. Ma porównania i w związku z tym można mu wierzyć, jeżeli mówi, że okres pracy obecnej rady nie należał do najłatwiejszych. Był przede wszystkim bardzo pracowity. Mnogo kontaktów z wyborcami, poświęcając wiele własnego czasu na dyżury, sesje, działalność w komisjach — wszystko to może usprawiedliwiać zmęczenie radnych, chociaż formalnie uczucie to nie jest widoczne. Prekwenia na różnego rodzaju posiedzeniach wcale nie spada, a 75—80 procent członków rady można zaliczyć do aktywnych.

I aktywność ta nie maleje wraz z upływem kadencji. Przewodniczący jest zdania, że jaka była na początku, taka jest teraz. Według niego zmęczenie bierze się przede wszystkim z odpowiedzialności wynikającej ze sprawowania funkcji. Dawniej podnosiło się rękę jak automat i każda uchwała przechodziła, obecnie — a właściwie już począwszy od ubiegłej kadencji — ostateczny kształt uchwał jest wypadkową przemysłów i analiz. Żyjemy w określonej sytuacji ekonomicznej i — żeby być w zgodzie z realiami — należy mierzyc zamiary na siły. Przestrzeganie tej zasady — chociaż może rodzic niedosyt, że nie wszystkie potrzeby są zaspokojone — daje satysfakcję z tego, że to, co zaplanowano, będzie wykonane. I tak jest w przypadku Pieszce.

Wszystko, co radni zatwierdzili w postaci programu kadencyjnego i co rada przyjęła w formie wniosków przedwyborczych, znajduje swoje odbicie w rzeczywistości. W tej kadencji ruszyło przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe. Wszystkie wskazują na to, że przekroczone zostaną zadania zaplanowane na bieżącą pięciolatkę. Po zastojach w latach siedemdziesiątych, kiedy to jedynie uzupełniano „plombami” uzbrojone tereny w środku miasta, bloki i domki jednorodzinne wyszły poza opłoki Pieszce. W 1986 roku rozpoczęto budowę spółdzielczego osiedla „Wschód”, a w ostatnich czterech latach stworzono warunki do powstania domów nowych kolonii domów jednorodzinnych. Pierwsza wyrosła przy ul. Długiej, a druga — zwana „Lupkami” — po sąsiedku. Kłopoty z działkami budowlanymi nie istnieją. Plac pod budowę otrzymuje każdy

chętny. Pod koniec ubiegłego roku powołano drugą spółdzielnię mieszkaniową. „Międzyzakładowa” — jak wskazuje nazwa — będzie zaspokajać głównie potrzeby pracowników piskich zakładów pracy.

Najniższe zarabiający mieszkańcy miasta — otrzymują w tym roku 43 nowe lokale w budownictwie komunalnym. Razem z uzyskanymi z przekwaterowania komunalnych mieszkań do końca br. przybędzie 71. Przy okazji remontów na cele mieszkaniowe a-

trzymało miejsce w przedszkolach. Powstała więc propozycja rozbudowy placówki nr 1. Zakłady pracy udostępniają transport, zechcą do pomocy swoich pracowników. Przedszkole wzbogaci się o dwa dodatkowe pomieszczenia dla 60 maluchów. To już jest coś.

Piskie przedsiębiorstwa nie stronią od żadnego społecznego wsparcia, ale przy okazji, gdy na czasie jest dyskusja o nowej ustawie o radach narodowych, warto powiedzieć, że napotykały na przeszkodę

będzie deptakiem. Szczególnie dużo — spełniając postulat mieszkańców — zrobiono w czasie tej kadencji na wsi. Przy pomocy środków z funduszy sołeckich, wybudowano przystanki autobusowe w Pilechach, Rostkach, Lysoniach, Hejdyku. W Wierlu rozbudowano szkołę podstawową, w Kwiku oddano do użytku nowy sklep i wyasfaltowano drogę do wsi, dzięki czemu od tego czasu miejscowość uzyskała połączenie autobusowe.

Uporządkowano też na-

Rachunek sumienia

daptuje się w Pieszce każdy nadający się strych.

Roboty budowlane prowadzi w mieście Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Wykonawca ten tak organizuje pracę, żeby jak najniższym kosztem uzyskać jak największą wydajność. I trzeba przyznać, że dzięki odpowiedniej koncentracji robót z powodzeniem mu się to udaje.

Posiadanie własnego mieszkania jest podstawową potrzebą człowieka. Jej zaspokojenie w wielu wypadkach decyduje o wydajnej pracy, a także szczęściu rodzinnym. Rozumiejąc to, do pomocy radzie i naczelnikowi miasta i gminy — Zenonowi Jerzemu Żytkowi włącza się miejsko-gminna instancja partyjna. Zresztą Zbigniew Zieliński — I sekretarz KMG PZPR, jako radny zna problem mieszkaniowy, a jako członek Egzekutywy KW PZPR, ma większe możliwości zwrotu na niego uwagi władz wojewódzkich. Przede wszystkim dzięki jego staraniom udało się doprowadzić do budowy osiedla „Wschód”, która przez dłuższy czas stała pod znakiem zapytania ze względu na duże koszty uzbrojenia terenu.

Ten przykład daje odpowiedź na pytanie, kto radnie narodowej pomaga w wykonywaniu zadań. Jarosław Bańkowski uważa, że największym wsparciem służy własna instancja partyjna. Na potwierdzenie swoich słów podaje następny dowód. Oto na wniosek Egzekutywy KMG partii powołano Klub Dyrektorów. Organ ten, skupiający kierowników zakładów pracy, interesuje się wszystkimi przedsięwzięciami inicjowanymi przez radę narodową. Około 20 dzieci z Pieszce

w postaci regulacji prawnej. Według dotychczasowych umów, 60 proc. środków finansowych przekazywanych na popieranie czynów społecznych lub wypracowanych w czynnie przez pracowników kierowanych być musi jako podatek do Izby Skarbowej. Więc chociaż wysiłek zakładów może być duży, efekty dla miasta — znacznie mniejsze.

Przed czterema laty, w czasie kampanii wyborczej do rad, mieszkańcy miasta i gminy Pisz zgłosili 90 wniosków, 47 z nich — uznając za realne — przyjęto do realizacji. U progu kadencji tej kadencji miło stwierdzić, że 45 już wykonano, a dwa są w realizacji. Opracowywana jest już dokumentacja oświetlenia rozbudowywanych odcinków ulic: Warszawskiej, Spacerowej i Polnej oraz czynniki są przygotowania do ułożenia chodników przy ul. Pionierów, która — po trwającej już modernizacji ul. Mazurskiej —

wierchnie wielu ulic w Pieszce. Wyasfaltowano ul. Mickiewicza, Polną i Bema. Nie sposób wymienić wszystkich poczyną rad (są one na ogół znane mieszkańcom), można tylko powtórzyć za przewodniczącym J. Bańkowskim, że radni mogą mieć powody do satysfakcji. W każdej dziedzinie życia coś się zrobiło. W oświacie dla przykładu, oprócz rozbudowywanego przedszkola, zyskuje się poprawa warunków lokalowych szkół. Najgorzej jest pod tym względem w miejscowości, gdzie dzieci uczą się na dwie zmiany, ale już po wybudowaniu 24-izbowej szkoły na osiedlu „Wschód” sytuacja się odmieni. Budowa rozpoczęta zostanie już niedługo, po uruchomieniu kotłowni miejskiej.

Gospodarka komunalna i oświata pochłaniają największe środki z budżetu rady. W tym roku na dziedzinę tę przeznaczają się po przeszło 30 proc. wydatków miasta i gminy.

Znam każdą ścieżkę w Puszczy Knyszyńskiej

TRZYNASTOLATEK do ORMO? Funkcjonariusze milicji nie kryli swego zdumienia, gdy przed nimi stanął taki mikrus i zaczął energicznie domagać się aby mógł nosić biało-czerwoną opaskę. Ale wtedy, w styczniu 1948 r., był taki czas, że niezbyt dokładnie sprawdzano metrykę. Gdy się dowiedziano, że jest z Kopiska, z Puszczy Knyszyńskiej, uznano iż może się przydać. No i w ten sposób Stanisław Kamiński został członkiem ORMO, chyba najmłodszym w Polsce.

Tamte początki młodej władzy ludowej określa krótko: „Różnie bywało, bezprawa nie chciało ustąpić przed prawem...”. A on strzegł tego prawa. Życie też zdążył poznać. Miał zaledwie trzy lata, gdy umarł ojciec a matkę przypadał trudny obowiązek wychowania trójki dzieci. Już w r. 1947 musiał rozpocząć pracę w jesie, bo w domu — co tu ukrywać — była bleda.

Wojsko odsłużył jako saper. Długo czas był gajowym w Kątrynce. I dniem, i nocą musiał chodzić po lesie. Zielony mundur leśnika i leniwym ORMO-owską w kieszeni. Zna każdą ścieżkę w Puszczy Knyszyńskiej. Wie gdzie i jaka zwierzęta, gdzie grzyby a gdzie jagody.

Miał 25 lat gdy wstąpił do partii. Był członkiem ZMP i ZMW, pełnił funkcję radnego PRN. Dziś, gdy jest rencistą II grupy, wcale nie zerwał z działalnością partyjną i służbą ORMO-owską. Powierzono mu obowiązki II sekretarza POP oraz komendanta miejscowego ORMO i tamtejszej jednostki terenowej.

W kilku tysiącach godzin służby w ubr. na rzecz t. i. i porządku 71 członków organizacji, jest 1.100 godzin komendanta m.in. w akcjach „Porządek”, „Posesja” i „Alkohol”, dyżurach na plaży miejskiej. Unika karnia jak tylko może, ale gdy nie odnieść skutku trzykrotne zwrócenie uwagi, cały Supraśl wie, że wtedy nie ma na przeszkodzie, ale jest wniosek do kolegium. A to kosztuje. Nie daruje też żadnej melinie.

Gdy w r. 1981 objął funkcję komendanta to wygonił nierobów z ORMO. Dziewięć osób musiało pojechać z legitymacją. Tacy są nam niepotrzebni... — Stanisław Kamiński nie lubi owoiwać w bawelne i choć to może się niektórym niebyłoby podobać, wali — jak to mówią — prosto z mostu. — Wcale na tym nie stracił. Tylko w roku ubiegłym przyjeżdżał siedemnastu nowych członków, ludzi rzeczywiście wartościowych. Kandy-



daci — co szczególnie cieszy — są w wieku 20—30 lat. Moją ambicją jest aby nasza organizacja liczyła stu członków... To zamilowanie do porządku i... munduru przeszło z ojca na syna. Rafał jest funkcjonariuszem w Posterunku MO w Szudziałowie, Zbigniew odbywał służbę wojskową w białostockim ZOMO, a najmłodszy Robert — uczeń IV klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu też chyba zostanie milicjantem. Rafał — jeszcze jako osiemnastolatek — uratował 7-letnie dziecko, które wpadło do studni. Wskoczył do środka, zsunął go łańcuchem, wyciągnął na zewnątrz. Jak wszyscy wiozą mundur, to w pierwszy czwórek mogą iść na defiladę.

Komendant posterunku MO w Supraślu — mł. chor. Wiesław Stasiewicz:

— Sami, bez tych społeczników z ORMO, niewiele moglibyśmy zdziałać. Listy z podziękowaniami dla ORMO-owców za okazaną pomoc, odczytywanie mienna, są na porządku dziennym. Pisz na przykład miejscowi, ale także tuż przy ul. i wczasowicze z całego kraju, zakłady pracy, placówki kolonijne...

Nie więc dziwnego, że miejsko-gminna organizacja ORMO w Supraślu zajęła w ubr. pierwsze miejsce w woj. białostockim. Ale trzeba mieć i takiego komendanta jak Stanisław Kamiński.

(h)

Remonty, konserwacje budynków szkolnych, mieszkaniowych dla nauczycieli, dowożenie dzieci pochłona sporo sumy pieniędzy. Tegoroczny budżet rady jest o blisko 19 mln zł wyższy od wykonania ubiegłorocznego. Tymczasem ceny materiałów i usług znacząco poszły w górę. Jako przykład naczelnik Zenon Żywek podaje koszt budowy 1 km drogi asfaltowej, który do niedawna wynosił 1 mln zł, a teraz sięga 12—14 mln zł. Dlatego zaspokojenie potrzeb terenu wiązać należy przede wszystkim z samodzielnością finansową rad. W tym roku województwo przekazało radzie dochody ze spółdzielczości. Wyniosą one 22,5 mln zł (na 690 mln zł całego budżetu), ale o tyle zmniejszy się dotacja. Pisz ma sporo zakładów pracy, przewodniczący J. Bańkowski z radością przyjmuje więc zapowiedź zasilania miejscowej kasy przez przedsiębiorstwa powiązane z planem centralnym. Na przykład Zakłady Przemysłu Sklejk zatrudniają 1300 pracowników, którzy korzystają ze wszystkich udogodnień miejskich, a przedsiębiorstwo nie przekazuje dotychczas ani złotówki do kasy rady. Także możliwość zaciągania przez rady kredytów z pewnością wpłynie na jej większą samodzielność.

Nowa rada będzie miała znaczne możliwości samodzielnego działania finansowego, chodzi tylko o to, żeby jej członkowie umieli sprostać nowym wymaganiom. Jarosław Bańkowski uważa, że przed wyborcami stoją ważne zadania: wskazać tych, którzy potrafią działać w nowych warunkach.

IRENA BIERNACKA

Żywności MOŻE BYĆ WIĘCEJ

Mówi CEZARY RACZKOWSKI z Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Białymstoku.

MELIORACJE plus własność, możliwość uzyskania wyższych plonów zbóż i wieloletnich pasz zielonych. W wyniku drenowania gruntów ornych rolnicy zbierają średnio 5—6 kwintali z hektara więcej niż tam gdzie nie wykonano tych inwestycji. Na użytkach zielonych efekty są różne. Na łakach śródpolnych, gdzie przeprowadzono roboty melioracyjne osiąga się 70—80 kwintali siana z hektara, podczas gdy przedtem prawie trzy razy mniej. W kompleksach bagienicznych, po zmeliorowaniu można uzyskać nawet 100 kwintali. Korzyści płynące z prawidłowej regulacji stosunków wilgotnościowych i powierzchni w glebie są więc znaczne.

Według szacunków na Biał-

ostoczyźnie wymagało tego 201 tys. hektarów. Prace wykonywane na przeszło połowie tej powierzchni. Co roku oddawanych jest do użytku nieco więcej obiektów niż poprzednio. Postęp jest jednak niewystarczający. Pomimo zwiększających się nakładów rosną też koszty materiałów i robocizny. Pojawia się problem jak rozdyponować środki finansowe — na nowe inwestycje, czy odbudowę urządzeń zdekapitalizowanych? Zdecydowano, że w pięcioletniej 1988—90 zwiększyć pieniądze przeznaczyć się na te pierwsze. W tym okresie przewiduje się zmeliorować 32 tys. hektarów. W ciągu trzech lat wykonaliśmy około jednej trzeciej tego planu.

Szanse realizacji zależą od możliwości finansowych i wyposażenia w sprzęt. Z tym

jest nie najlepiej, pomimo objęcia przedsiębiorstw priorytetem w zakresie zaopatrzenia w środki produkcji. W ubiegłym roku otrzymaliśmy 80 proc. potrzebnych ilości rurek drenarskich. Zbyt skromne są przydziały koparek, występują okresowe trudności z dostawami paliw. Poza tym za mało przeznaczono nam pieniędzy z puli centralnej.

Ważną rolę w prowadzeniu wydajnej i nowoczesnej gospodarki rolnej odgrywa zaopatrzenie w wodę. W programie na lata 1986—90 zakładamy wybudowanie 20 wodociągów zbiorowych, obejmujących 151 wsi. Bieżąca woda powinna popłynąć do 8500 zagród. Dla porównania będzie to tyle, ile zrobiono w całym okresie powojennym. I tu nie omijają nas kłopoty: np. brakuje urządzeń do wiercenia studni, małe są dostawy pomp głębinowych, czasami występuje niedostatek rur sieciowych. Warto dodać, że sporem powodzeniem zaczynały cieszyć się inwestycje wodociągowe realizowane w czynnie społecznym, gdzie część kosztów ponoszą rolnicy. W tym roku 300 z nich będzie miało wodę w swoich budynkach.

(gs)

Zamiast środków chemicznych

WOJ. BIAŁOSTOCKIM ponad 24 tys. hektarów obsługuje się jęczmieniem jarym. Celem poprawienia bilansu paszowego w najbliższych latach powierzchnia ta powinna wzrosnąć głównie kosztem żyta i owsa. Występują jednak czynniki ograniczające uprawę tego gatunku. Jednym z nich są straty w plonach, spowodowane chorobami grzybowymi w okresie wegetacji. Spręża temu jednorodność genetyczna odmian w łanie, zmniejszająca odporność na choroby.

Przy niedoborach środków ochrony roślin proponuje się ograniczyć sposób zmniejszenia strat w plonach jęczmienia poprzez stosowanie mieszaniny do siewu. Konceptja uprawy mieszaniny polega na odpowiednim doborze wysokoplenych odmian jęczmienia, zróżnicowanych genetycznie pod względem odporności na mączniaka i inne choroby.

Według informacji IUNG w Puławach przy uprawie mieszaniny jęczmienia jarego z zastosowaniem prawidłowo wykonanych zabiegów agrotechnicznych, właściwym terminie siewu i nawożenia, można uzyskać plon ziarna wyższy od plonu jęczmienia uprawianego w czystym siewie, średnio o 3—5 g z ha. Dzięki temu można zmniejszyć nasilenie chorób w łanie średnio o 40—60 proc., co eliminuje konieczność stosowania oprysków.

Do siewu należy dobrać odmiany wysokopienne o zdolności terminie dojrzewania, jednakowym tempie wzrostu i jednakowych właściwościach użytkowych (nie powinno się mieszać odmian pastewnych i browarnych). Mieszaniny jęczmienia o niewysokim doborze odmian zamiast wzrostu mogą zmniejszyć plon ziarna.

Zgodnie z informacją Centrali Nasienną w Białymstoku w roku bieżącym w sprzedaży będą następujące odmiany jęczmienia jarego: Bielik, Ars, Koru i Goma. Z wymienionych odmian na gleby cięższe można sporządzić mieszaninę: Ars plus, Bielik plus

Goma. Natomiast na gleby bardziej żwiłowe nadają się odmiany: Koru plus, Bielik plus, Ars.

Rolnicy, sporządzający mieszaninę jęczmienia powinni stosować się do następujących wskazówek. Odmiany przy zbliżonej masie 1000 ziaren oraz podobnej zdolności kiełkowania mieszają się przed siewem w różnych proporcjach w stosunku (1:1:1). Przy siewie 150/ha bierzemy po 50

kg każdej odmiany. Mieszanina nie powinna być uprawiana dłużej niż trzy lata, ze względu na niekorzystne zmiany zachodzące w jej składzie. Przed wysiewem nasion należy zaprawić jedną z nich potażem zapraw; Baytan lub Vitavax w ilości 200 g/100 kg ziarna, Oxfatum T — 250 g/100 kg ziarna.

Mgr inż. WŁADYSŁAW PAUK WOPR Białystok

„Parkinson na kolanach” — raz jeszcze

SZCZYTNYCH idei w swoim, czas jakiś już trwającym, życiu nastąpiłam się co niemiara. Pewnie dlatego wszelkie dobowywanie górnolotnych teorii do prozaicznych spraw od dawna budzi moją szczerą i głęboką niechęć. Najbardziej zaś prześlachca z prozaicznych czynności jest na tym podole — jakby na to nie patrzeć — zarabianie pieniędzy. Niezależnie od tego, czy sposobem zdobywania gotówki była dodatkowy etat, zespół gospodarczy, czy też FASM — rzecz przecież nie w nazwie.

Zdawałoby się, że dorodzi ludzie pracujący ciężko po godzinach pracy, zarabiające pieniądze otrzymują dopiero po napisaniu stosownego podania i udowodnieniu, że są one im rzeczywiście potrzebne. Swemu zdziwieniu, potem publiczny wyraz w artykule „Parkinson na kolanach” („GW” z 15 lutego br.).

Ten tekst wyraźnie nie spodobał się Pawłowi Dybiczowi ze „Sztandaru Młodych” (nr 10 marca br.). Warszawski dziennikarz ocenia nieprzychylnie moje rozważania, przypominając przy okazji historię i założenia FASM-u. Przyznaje jednocześnie, że te formy zarobków umożliwiły się wyłączenie „świątecznym” Polom. Pozostali, którzy nie dają Bóg — profity z tego przedsięwzięcia zechcieliby

wykorzystać w innej niż to zakładają przepisy formie, mając z wyjątkiem — jego zdaniem — od FASM-u się odciąć. Biedzie! Jeżeli młody człowiek nie marzy oVictorii tylko o wydawaniu wVictorii szmalu, to niech nie zajmuje sobie głowy FASM-em tylko organizowaniem innych form zarabowania. Ale wtedy trzeba byłoby trochę się potrudzić i nie czekać aż instancja np. zakładowa zaopatrzy do pracy” — koniec cytatu.

Wydaje mi się, że jak zwykle jednak znowu cel szeroko rozciągają się z żywymi realiami. Problem w tym, niestety, że FASM-owcy i tak roba ze swymi pieniędzmi co chcą. Tyle tylko, że aby je otrzymać muszą się uciekać do poczynania nie zawsze zgodnych z prawdą. Nieuchronnie więc, powtórzę raz jeszcze, poprzez kontakty z socjalistyczną organizacją młodzieżową uczą się finansowych machlojek.

Tylko dlatego zaproponowałem aby — utrzymując ideę FASM, zysk indywidualny i dla kolektywu — wyeliminować nierealne formy rozliczania. I nadal te propozycje podtrzymuję. Inaczej młodzi ludzie będą robić swoje, anonimowo zaś, jak mój informator — jego prawo do obaw — przy każdej okazji śmieć się będą z niedorzecznych utrudnień.

MARK GRZEŚKIEWICZ

„S” jak... skuteczność

PODSTAWOWA przesłanka systemu ekonomicznego — finansowego, wprowadzona w 1982 r., jest zasadą samodzielności ekonomicznej przedsiębiorstw i bezpośrednio z tym związanej samofinansowania działalności. Winny one prowadzić do wzrostu tempa rozwoju gospodarczego, dochodzenia do równowagi ekonomicznej, a zatem stworzenia silnych impulsów racjonalnego gospodarowania.

Samodzielność przedsiębiorstwa oznacza swobodę podejmowania decyzji produkcyjnych, ekonomicznych i wyboru środków ich realizacji.

Nie zapominajmy przy tym, że przedsiębiorstwa stanowią własność socjalistyczną i dlatego ich samodzielność musi być rozumiana i prawnie regulowana w warunkach ogólnonarodowej formy własności.

Zasadniczym sprawdzianem poprawności systemu ekonomicznego — finansowego przedsiębiorstwa jest jego efektywność, osiągnięcie wyższej stopy wzrostu gospodarczego mierzonej przystosowaniem wartości produkcji. Ocenie ogólnej musi towarzyszyć weryfikacja oparta na rachunku ekonomicznym w różnych przekrojach. Powinna ona określić efektywność globalną, jak i efektywność cząstkową.

D drugim charakterystycznym elementem funkcjonowania przedsiębiorstwa jest jego samodzielność finansowa, zwana samofinansowaniem. Sprowadza się ona do pokrywania z własnych funduszy wydatków eksploatacyjnych i nakładów inwestycyjnych. Teoria różnicowa formy samofinansowania, a mianowicie retrospektywne, polegające na finansowaniu potrzeb obrotowych i inwestycyjnych z już posiadanych funduszy własnych oraz perspektywne, oznaczające wstępne pokrywanie tych potrzeb z uzyska-

nych kredytów bankowych i następnie ich spłatę z własnych środków osiągniętych z zysku, amortyzacji, dochodów wyzwalonych z podatków przyspieszeniu obiegu środków obrotowych itp.

W przypadku braku środków na samofinansowanie, obecny system ekonomiczno-finansowy wprowadza sankcje w postaci postępowania upadłościowego i ewentualnej likwidacji.

Groźba ogłoszenia upadłości i reperkusje z tym związane, polegające na przerywaniu zasilania przedsiębiorstwa pieniędzmi (wypowiedzenie kredytu) oraz na zaprzestaniu zaopatrywania w rzeczowe czynniki produkcji powinny stanowić dopięcie do racjonalnego gospodarowania.

Wydaje się, że takie rozwiązania są słuszne i społecznie akceptowane; przedsiębiorstwa żyjące pod presją marnotrawstwa surowców, materiałów i energii, absorbują deficytową siłę roboczą, zatem ich likwidacja powinna przysporzyć korzyści gospodarce.

Tak radykalne postawienie problemu nie jest w praktyce oczywiste. Po pierwsze: niejednokrotnie nieźniemi trudno w sposób jednoznaczny stwierdzić czy strata są ponoszone wyłącznie wskutek złej gospodarki przedsiębiorstwa. Po drugie: jeszcze istotniejszy jest fakt, że przedsiębiorstwa państwowe są własnością ogólnonarodową, nie można więc ich likwidacji rozpatrywać w kategoriach zbliżonych do obowiązujących w gospodarce kapitalistycznej.

Groźba upadłości okazuje się dość skutecznym środkiem wymuszającym poprawy efektywności gospodarowania; nie może jednak dotyczyć tylko pracowników zatrudnionych w jednostkach słabo funkcjonujących, ale głównie kierownictw tych przedsiębiorstw.

CZESŁAW CHOCIEJ (PTE)

Wymiana przygraniczna

Warzywa za kleje naczyń i jabłka

HANDEL wymienny przynosi obustronne korzyści. Jego przedmiotem są bowiem artykuły deficytowe. Uzupełnienie rynku w

brakujący towar każdemu się opłaca.

Z takim obustronnym świadczeniem podjęli rozmowy (w ubiegłym roku) przed-

stawiciele białostockich spółdzielni ogrodniczych i litewskich spółdzielczości. Podpisano kontrakt na wymianę towarów o wartości ok. 400 tys. rubli. Na naszym rynku pojawiły się litewskie naczynia emaliowane (miski, kanki). Spółdzielnie ogrodnicze otrzymały worki na ziemniaki. Rynek litewski natomiast wzbogacił się o 112 ton ogórków kiszonych. Niebawem granice przekroczy 80 ton cebuli. W sezonie zostaną wysłane również truskawki i porzeczki.

W połowie marca br. (14—16) doszło do ponownego spotkania przedstawicieli obu stron. Spółdzielnie białostockie odwiedziła delegacja z Wilna. Zawarto porozumienie o przedłużeniu podpisania przyszłych kontraktów o wartości miliona rubli. Wstępnie ustalono, że przedmiotem wymiany będą warzywa i owoce. Nasz rynek natomiast otrzymał poszukiwane kleje meblarskie oraz również deficytowe jabłka. (dz)

Wokół ustaw

Kilka lat temu Barbara L. postanowiła zdobyć zawód konkretny. Wybrała więc szkołę zawodową. Trzy lata nauki w Zespole Szkół Mechanicznych w Łapach minęły szybko. Otrzymała dyplom z wpisem, że jest wykwalifikowanym kmetnikiem.

— Zgłosiłam się do jednej firmy — wspomina Barbara L. — a w kadrach mi mówią, że oni potrzebują niewykwalifikowanych. W biurze zatrudnienia skierowała mnie do Wojewódzkiej Spółdzielni Usługowej. Podjęłam pracę na okres próbny, ale po trzech

własną szkołę i kształcenie fachowców, a inne bez jakiegokolwiek wkładu finansowego po prostu „podbić” absolwentów?

Przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów zakład pracy płaci za każdego absolwenta szkoły in-

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

mi w wyposażenie szkoły, w urządzenie i inne pomoce może być zwolniony częściowo lub całkowicie z tych opłat”. Do białostockiego Kuratorium w 1986 roku wpłynęło 58 takich podań, a w roku ubiegłym — 71 i oczywiście spór z nich pozostał rozpatrzony pozytywnie. Trudno bowiem żądać takiej opłaty od WUT-u, który, choć nie ma własnej szkoły, wspiera w różny sposób m.in. budowę Zespołu Szkół Elektrycznych.

Oświata zawodowa — stwierdza wizerator Zygryd Zdanowicz, czuje się jak

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

Wieloletnia nauka w szkole zawodowej, aby móc znaleźć pracę, nie jest łatwą sprawą. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy. Wiele osób, które ukończyły szkołę, nie może znaleźć pracy.

FABRYKA PRZYZRĄDÓW I UCHWYTÓW „FPIU-BIAL” w Białymstoku, ul. Łąkowa 3

przyjmuje zapisy

DO ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w zawodach:

- operator obrabiarek skrawających
- elektromechanik
- operator maszyn i urządzeń odlewniczych (tylko chłopcy)

Nauka trwa 3 lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami:

- w I klasie – 5.500 zł + 20 proc. premii miesięcznej
- w II klasie – 5.950 zł + 20 proc. premii miesięcznej
- w III klasie – 6.750 zł + 25 proc. premii miesięcznej

świadczenia socjalne, a mniej zamożni pomoc materialną.

Młodociągnięcia w trzecim roku nauki według stawki plac robotników działalności produkcyjnej lub usługowej Zakładu do włączenia dodatków do stawek plac zasadniczych robotników, otrzymują dodatkową w wysokości 6.000 zł miesięcznie, po spełnieniu wymogów określonych w regulaminie wewnętrznym plac szkoły.

W okresie lipca i sierpnia – urlop.

W szeroko profilowanym zawodzie operatora obrabiarek skrawających, w klasie III następuje specjalizacja do zawodu: tokarza, frezera, szlifierza metali.

Uczniowie zawodu „operator maszyn i urządzeń odlewniczych” otrzymują dodatkowo świadczenia: bezpłatne umundurowanie, posiłki regeneracyjne, komplet podręczników i przyborów szkolnych a zamieszcowi bezpłatne zakwaterowanie.

Liceum zawodowe.

- mechanik obrabiarek skrawających

Nauka trwa 4 lata. Kończy się uzyskaniem średniego wykształcenia i matury. Upoważnia do ubiegania się na studia wyższe.

Fabryka zapewnia absolwentom zatrudnienie zgodnie z wyuczoną zawodem, dobre warunki pracy, wysokie zarobki.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej mają możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim zakładowym Technikum Mechanicznym.

Przy Zakładzie jest Dom Młodego Robotnika, w którym uczniowie nasi mają wydzielone miejsca i opiekę wychowawczą. Uczniowie zamieszkani mogą być tam zakwaterowani.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie (druk szkolny)
- wyciąg ocen za I półrocze kl. VIII
- świadectwo ukończenia kl. VII
- bilans zdrowia od lekarza szkolnego
- 3 fotografie

należy składać w sekretariacie ZSZ FPIU w Białymstoku, ul. Łąkowa 3.

Dodatkowych informacji udzielamy telefonicznie, tel. 416-420, wewn. 311.

Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej należy dostarczyć do 30 czerwca 1988 r.

K 1198-1

BUDUJĄC STATKI — BĘDZIESZ UMIAŁ BUDOWAĆ WSZYSTKO

STOCZNIA GDAŃSKA

IM. LENINA

Odnaczona Orderem Sztandaru Pracy I Klasy

NAJWIEKSZA STOCZNIA W POLSCE

— NOWOCZESNE KONSTRUKCJE —
— NOWOCZESNA TECHNIKA

ZATRUDNI

do pracy w bezpośredniej produkcji okrętowej

PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH, ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH, TECHNIKÓW W ZAWODACH:

- spawacz elektryczny
- monter kadłubów okrętowych
- monter rurociągów okrętowych (monter inst. sanit. — hydraulic)
- monter ślusarskiego wyposażenia okrętowego (ślusarz)
- tokarz, frezer, wytaczarz
- monter maszyn i urządzeń
- stolarz (maszynowy, meblowy)
- malarz konserwator okrętowy (konstr. stalowych, budowlany)
- izolator
- mechanik
- formierz odlewnik
- kowal
- marynarz — motorzysta okrętowy
- operator urządzeń dźwigowych (atrakcyjna praca również dla kobiet)

PONADTO na stanowiskach obsługi i przygotowania produkcji:

- kompletatorów części kadłuba i wyposażenia okrętowego
- wydawców magazynowych (magazynierów i pomoc magazynierów)
- robotników transportowo-gospodarczych
- torowych
- manewrowych — ustawiaczy pociągów
- maszynistów lokomotyw spaliniowych
- palaczy kotłów parowych i wodnych
- aparatowych produkcji gazów technicznych
- inwentaryzatorów
- kontrolerów jakości produkcji
- elektryków z uprawnieniami SEP
- ślusarzy remontowych — konserwatorów
- ślusarzy narzędziowych i maszynowych

KANDYDATOM DO PRACY W STOCZNII NIE POSIADAJĄCYM NIEZBĘDNYCH KWALIFIKACJI ZAWODOWYCH stwarzamy możliwość przyuczenia do zawodu lub przekwalifikowania

kończenia w systemie kursowego szkolenia wewnątrzzakładowego w kierunkach i specjalnościach:

- spawacz
- monter kadłubów okrętowych
- monter rurociągów okrętowych
- malarz konserwator okrętowy
- operator urządzeń dźwigowych (dźwigowy, suwnicowy)

STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA WYSOKICH I ATRAKCYJNYCH ZAROBKÓW ZA DOBRĄ I WYDAJNĄ PRACĘ — ATRAKCYJNA I WYSOKA PŁACA.

PONADTO: pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji

OFERUJEMY wyjątkowo korzystny i atrakcyjny **SYSTEM POMOCY MATERIALNEJ**, w postaci wysokich **BEZZWROTNYCH POZYCEK**.

WYDAJEMY BEZPŁATNY dwutygodniowy abonament żywnościowy — oferujemy wyżywienie w stołowych barach i stołówkach.

ZAMIEJSCOWYM zatrudnionym w bezpośredniej produkcji zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie w hotelach pracowniczych lub w kwatery prywatnych na okres oczekiwania na mieszkanie. STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ WYBUDOWANIA DOMKU JE-DNORODZINNEGO.

ORGANIZUJEMY WYJAZDY DO PRACY ZA GRANICĄ.

Wszystkich zatrudnionych zachęcamy i stwarzamy możliwości podnoszenia kwalifikacji na kursach wewnątrzzakładowych oraz kontynuowania nauki w Zespole Szkół Zawodowych Stoczni Gdańskiej, Technikum Budowy Okrętów i Wyższych Uczelniach.

UCZNIOM ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH I TECHNIKÓW OFERUJEMY STYPENDIA FUNDOWANE.

Wszystkim chętnym pracownikom **zapewniamy** wczasy w kraju lub za granicą, wypocinek sobotnio-niedzielną, umożliwiamy uprawianie sportu w Zakładowym Klubie RKS „STOCZNIOWIEC” na obiektach sportowo-rekreacyjnych Stoczni i w Yacht-Clubie.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- wiek 18–40 lat
- ukończona minimum szkoła podstawowa
- dobry stan zdrowia

WYMAGANE DOKUMENTY:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa lub zgłoszenie o rejestracji
- ostatnie świadectwo szkolne (świad. kwalifikacyjne, uprawnienia)
- wszystkie dotychczasowe świadectwa pracy
- legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami
- dla kandydatów do pracy z przerwą w zatrudnieniu ponad trzy miesiące **SKIEROWANIE DO PRACY** z Rejonowego Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych zgodnie ze stałym miejscem zamieszkania.

ZAINTERESOWANYCH PRACĄ w Stoczni Gdańskiej PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA: Biuro Przyjęć STOCZNIA GDAŃSKIEJ im. LENINA 80-958 GDANSK ul. Doki 1 tel. 39-20-26.

k 1042-0

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia

kpr. p. Ryszardowi Szodzie

z powodu śmierci

składają:

OJCA

kierownictwo oraz współpracownicy Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Sokółce

k 1321-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Maciejowi Łukaszczykowi Ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego

z powodu zgonu

składają:

MATKI

dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Młotkach

k 1321-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Sławomirowi Ralickiemu

z powodu zgonu

składają:

OJCA

Zarząd i członkowie Rolniczej Strajki Pożarnej w Nowosólkach

k 1315-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Zenonowi Wilczko

z powodu śmierci

składają:

OJCA

Rada, Zarząd, pracownicy i członkowie Spółdzielni Remontowo-Budowlanej w Białymstoku

k 1325-1

PRZYJMIEMY DO PRACY SZWACZKI

Warunki pracy i płacy bardzo dobre.

INFORMACJE w PZ Keystone, Stare Juchy, ul. Elcka 11a, tel. 101.

K 1312-1

rozne

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne „ETNA” w Kłobynie, ul. Zam-browska 10, tel. 432-818, dojazd autobusem linii MPK nr 3, 10, 11, 12 — zatrudni szwaczki na korzystnych warunkach.

k 1332-1

PRODUCENTOW pojazdów konnych, kołodziejów — poszukuje, Warszawa 27-88-38.

k 705-0

DOM (110 m kw.), parcela 2 ha — sprzedam. Głębokie, Leśna 1A, p. 118-0

DOM parterowy z częścią o powierzchni 113 m kw. z wygodami — sprzedam. Głębokie, ul. Szkolna 19.

p 135-00

usługi

OSRODEK Informacji Rolniczej, ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna informacja o wszystkich usługach.

k 963-0

TELENAPRAWA, 234-13, Zamaj-tys.

TELENAPRAWA, 412-763, Kalinow-ski.

KUPNO — sprzedaż samochodów. Zniżka w opłacie skarbowej. Auto-mobilklub Podlaski, Lenina 19, 418-500.

k 961-0

AUTO-NAPRAWA „Fiata” u klientsa. Dawdo, 411-226.

g 928-0

AUTOALARM, inż. Sosnowski, Gedymina 21.

g 962-00

DYWANY czyszczone (Rozd. 1), Tel. 41-41-94, Jacek Blenczko.

g 904-0

CZYSZCZENIE dywanów, 512-307, Blenczko.

g 905-0

PRALNIA automatyczna, lodówki, zamrażarki. 510-925, Zdanowicz.

g 906-0

WYKŁADANIE, lakierowanie mebli. 347-10, Kuczyński.

g 1039-0

INSTALATORSTWO — elektryczne wykonuje dla miasta i rolnictwa. Ul. Białostocka 10/6, tel. 345-97.

g 1074-1

IZOLACJE c.o. wykonam. 413-917 Urynowicz.

g 1048-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 17 marca 1988 r. zmarł w wieku 63 lat

kol. mgr Ryszard Niewiarowski

emerytowany dyrektór Szkoły Podstawowej nr 4 w Białymstoku, wieloletni wyznawca Wyznawstwa Chrześcijańskiego w Białymstoku. W sercach i pamięci wychowanków i wychowawców pozostanie jako człowiek szlachetny, prawy, wybitny wychowawca młodzieży, opiekun i doradca nauczycieli.

Odnaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Przyjaciela Dziecka, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Zasłużony Białostoczanie, Medalem 30-lecia PRL, Medalem 40-lecia PRL, Złotą Odznaką Zasłużony Działacz Ligii Obrony Kraju, Srebrną Chyromaglaną Odznaką Instruktorą za Zasługi dla ZHP na Białostocznym, Honorową Odznaką Ruchu Przyjaciół Harcerstwa i Krzyżem za Zasługi dla ZHP.

Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy współczucia

ZONIE

kol. Stanisławie Niewiarowski

emerytowanej nauczycielce Szkoły Podstawowej nr 17 w Białymstoku

składają:

Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz Zarząd Oddziału ZNP.

k 1353-1

Wyrzy szczerzego żalu i współczucia

Kol. Eugenii Łaszcz

z powodu śmierci

składają:

dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego oraz koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku.

k 1331-1

Wyrzy szczerzego żalu i współczucia

Kol. Eugenii Łaszcz

z powodu śmierci

składają:

dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego oraz koleżanki i koledzy z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Białymstoku.

k 1331-1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

w Łomży, ul. Świerczewskiego 141, tel. 24-41

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

— do klas pierwszych na rok szkolny 1988/89

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w zawodzie

MURARZ — TYNKARZ

Wiek kandydata 15–17 lat

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości:

- w klasie I — 5.300 zł
- w klasie II — 5.950 zł
- w klasie III — 6.750 zł

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu zakładowym.

Absolwenci Zasadniczej Szkoły Budowlanej mają zapewnioną pracę na budowach prowadzonych w Łomży, Zambrowie i na terenie województwa łomżyńskiego.

Szczegółowych informacji udziela:

Dział Ekonomiczno-Pracowniczy WPBK w Łomży, ul. Świerczewskiego 141, tel. 24-41 (pokój 114) oraz Zakład Budowlano-Montażowy w Zambrowie, ul. Łomżyńska 67, tel. 32-49.

K 1265-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — W terenie (Łomża): „Kabaret Kici Koci”, godz. 11 i 13, „Białostocki Teatr Lalek” — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Niesmiertelny” prod. ang. (od lat 15, godz. 10, „Gremilny czarobal”, prod. USA (od lat 13, godz. 12, „Blue Velvet” prod. USA (od lat 13, godz. 13, 17, 19, 30, „Seans nocny”, „Betty” prod. franc. (od lat 13, godz. 22.

„Ton” — „Czarne stopy” prod. polsk. (b.o.) godz. 9, „Nie kochać się opowieść” prod. polsk. (b.o.) godz. 11, 13 i 15, „Peggy Sue wyszła za mąż” prod. USA (od lat 15, godz. 17 i 19, „Seans nocny”, „Betty” prod. franc. (od lat 13, godz. 21, 23, 25).

„Szyrena” — Gdz. 10, 30 i 13 (seanse zarezerwowane), „Miłość, smaczność i krokodyl”, prod. USA (od lat 15, godz. 13, 15, „Na całość” prod. polsk. (od lat 13, godz. 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99).

„Szyrena” — Gdz. 10, 30 i 13 (seanse zarezerwowane), „Miłość, smaczność i krokodyl”, prod. USA (od lat 15, godz. 13, 15, „Na całość” prod. polsk. (od lat 13, godz. 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99).

Muzea i wystawy

Galeria „Art” p.p. „Sztuka Polska” w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 14 — czynna w godz. 10–18.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynna w godz. 9–16.

pozostałe muzea i wystawy w Białymstoku, Łomży, Suwałkach, woj. białostockim i łomżyńskim w poniedziałki są nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielok Podlaski — „Czarna wdowa” prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Czarna wdowa”, prod. USA (od lat 15).

Hajnówka — „F/X”, prod. USA (od lat 13).

Sokółka — „Jak to się robi w Chicago”, prod. USA (od lat 13).

„Porwanie w Tuluzy” prod. franc. (od lat 13).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Pożegnanie z Afryką”, prod. USA (od lat 13).

„Zimowa pani”, prod. USA (od lat 13).

Grajewo — „Boskie ciało”, prod. USA (od lat 13).

Kolno — „Komediant” cz. I.

„Ulica złoczyńców” prod. franc. (od lat 15).

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wielomocni: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 0.07

Muzyczna noc: 5.05 Poranne rozmowy: 5.30 Poranne rozmowy: 7.00 Dziennik poranny: 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu: 8.05 Obserwacje: 8.30 Przegląd prasy: 8.45 Zmierzchni wiad.: 9.00 Czwórny poranek: 9.55–11.30 X Kongres ZSL — transmisja z otwarcia obrad: 11.30 „Koncert wiedeński”: 11.55 Z kina i z teatru: 12.00 Radio kierowców: 13.05

PROGRAM II

Wielomocni: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55, 5.30 Program lokalny: 8.10 Poranne serenade: 8.40 Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki: 9.00 „Rajski ogród” — odc. pow.: 9.30 Muzyczna, która lubi B. Wander: 9.40 „Senda” — Pędziona: 9.50 odc. pow.: 10.00 Godzina mełomana: 11.00 Własne po jedenastej: 11.10 Muzyczny non stop: 11.40 Z ramienia do swina: 12.05 Muzyczny non stop cz. II: 12.30 Pamiętniki i wspomnienia: 12.40 Niech narodzi się śpiewak: 13.05 Program lokalny: 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko: 13.30 Album operowy: 14.00 Muzyczne koncerty: 14.30 Folklor na mapie świata: 15.00 Odc. pow.: 15.10 Muzyczny program lokalny: 15.15 Muzyczna, która lubi B. Wander: 15.20 „Senda” — Pędziona: 15.30 odc. pow.: 15.40 Godzina mełomana: 16.00 Własne po jedenastej: 16.10 Muzyczny non stop: 16.40 Z ramienia do swina: 17.05 Muzyczny non stop cz. II: 17.30 Pamiętniki i wspomnienia: 17.40 Niech narodzi się śpiewak: 17.50 Program lokalny: 18.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 18.20 Album operowy: 18.50 Muzyczne koncerty: 19.20 Folklor na mapie świata: 19.50 Odc. pow.: 20.00 Godzina mełomana: 20.10 Własne po jedenastej: 20.20 Muzyczny non stop: 20.50 Z ramienia do swina: 21.05 Muzyczny non stop cz. II: 21.30 Pamiętniki i wspomnienia: 21.40 Niech narodzi się śpiewak: 21.50 Program lokalny: 22.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 22.20 Album operowy: 22.50 Muzyczne koncerty: 23.20 Folklor na mapie świata: 23.50 Odc. pow.: 24.00 Godzina mełomana: 24.10 Własne po jedenastej: 24.20 Muzyczny non stop: 24.50 Z ramienia do swina: 25.05 Muzyczny non stop cz. II: 25.30 Pamiętniki i wspomnienia: 25.40 Niech narodzi się śpiewak: 25.50 Program lokalny: 26.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 26.20 Album operowy: 26.50 Muzyczne koncerty: 27.20 Folklor na mapie świata: 27.50 Odc. pow.: 28.00 Godzina mełomana: 28.10 Własne po jedenastej: 28.20 Muzyczny non stop: 28.50 Z ramienia do swina: 29.05 Muzyczny non stop cz. II: 29.30 Pamiętniki i wspomnienia: 29.40 Niech narodzi się śpiewak: 29.50 Program lokalny: 30.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 30.20 Album operowy: 30.50 Muzyczne koncerty: 31.20 Folklor na mapie świata: 31.50 Odc. pow.: 32.00 Godzina mełomana: 32.10 Własne po jedenastej: 32.20 Muzyczny non stop: 32.50 Z ramienia do swina: 33.05 Muzyczny non stop cz. II: 33.30 Pamiętniki i wspomnienia: 33.40 Niech narodzi się śpiewak: 33.50 Program lokalny: 34.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 34.20 Album operowy: 34.50 Muzyczne koncerty: 35.20 Folklor na mapie świata: 35.50 Odc. pow.: 36.00 Godzina mełomana: 36.10 Własne po jedenastej: 36.20 Muzyczny non stop: 36.50 Z ramienia do swina: 37.05 Muzyczny non stop cz. II: 37.30 Pamiętniki i wspomnienia: 37.40 Niech narodzi się śpiewak: 37.50 Program lokalny: 38.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 38.20 Album operowy: 38.50 Muzyczne koncerty: 39.20 Folklor na mapie świata: 39.50 Odc. pow.: 40.00 Godzina mełomana: 40.10 Własne po jedenastej: 40.20 Muzyczny non stop: 40.50 Z ramienia do swina: 41.05 Muzyczny non stop cz. II: 41.30 Pamiętniki i wspomnienia: 41.40 Niech narodzi się śpiewak: 41.50 Program lokalny: 42.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 42.20 Album operowy: 42.50 Muzyczne koncerty: 43.20 Folklor na mapie świata: 43.50 Odc. pow.: 44.00 Godzina mełomana: 44.10 Własne po jedenastej: 44.20 Muzyczny non stop: 44.50 Z ramienia do swina: 45.05 Muzyczny non stop cz. II: 45.30 Pamiętniki i wspomnienia: 45.40 Niech narodzi się śpiewak: 45.50 Program lokalny: 46.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 46.20 Album operowy: 46.50 Muzyczne koncerty: 47.20 Folklor na mapie świata: 47.50 Odc. pow.: 48.00 Godzina mełomana: 48.10 Własne po jedenastej: 48.20 Muzyczny non stop: 48.50 Z ramienia do swina: 49.05 Muzyczny non stop cz. II: 49.30 Pamiętniki i wspomnienia: 49.40 Niech narodzi się śpiewak: 49.50 Program lokalny: 50.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 50.20 Album operowy: 50.50 Muzyczne koncerty: 51.20 Folklor na mapie świata: 51.50 Odc. pow.: 52.00 Godzina mełomana: 52.10 Własne po jedenastej: 52.20 Muzyczny non stop: 52.50 Z ramienia do swina: 53.05 Muzyczny non stop cz. II: 53.30 Pamiętniki i wspomnienia: 53.40 Niech narodzi się śpiewak: 53.50 Program lokalny: 54.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 54.20 Album operowy: 54.50 Muzyczne koncerty: 55.20 Folklor na mapie świata: 55.50 Odc. pow.: 56.00 Godzina mełomana: 56.10 Własne po jedenastej: 56.20 Muzyczny non stop: 56.50 Z ramienia do swina: 57.05 Muzyczny non stop cz. II: 57.30 Pamiętniki i wspomnienia: 57.40 Niech narodzi się śpiewak: 57.50 Program lokalny: 58.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 58.20 Album operowy: 58.50 Muzyczne koncerty: 59.20 Folklor na mapie świata: 59.50 Odc. pow.: 60.00 Godzina mełomana: 60.10 Własne po jedenastej: 60.20 Muzyczny non stop: 60.50 Z ramienia do swina: 61.05 Muzyczny non stop cz. II: 61.30 Pamiętniki i wspomnienia: 61.40 Niech narodzi się śpiewak: 61.50 Program lokalny: 62.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 62.20 Album operowy: 62.50 Muzyczne koncerty: 63.20 Folklor na mapie świata: 63.50 Odc. pow.: 64.00 Godzina mełomana: 64.10 Własne po jedenastej: 64.20 Muzyczny non stop: 64.50 Z ramienia do swina: 65.05 Muzyczny non stop cz. II: 65.30 Pamiętniki i wspomnienia: 65.40 Niech narodzi się śpiewak: 65.50 Program lokalny: 66.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 66.20 Album operowy: 66.50 Muzyczne koncerty: 67.20 Folklor na mapie świata: 67.50 Odc. pow.: 68.00 Godzina mełomana: 68.10 Własne po jedenastej: 68.20 Muzyczny non stop: 68.50 Z ramienia do swina: 69.05 Muzyczny non stop cz. II: 69.30 Pamiętniki i wspomnienia: 69.40 Niech narodzi się śpiewak: 69.50 Program lokalny: 70.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 70.20 Album operowy: 70.50 Muzyczne koncerty: 71.20 Folklor na mapie świata: 71.50 Odc. pow.: 72.00 Godzina mełomana: 72.10 Własne po jedenastej: 72.20 Muzyczny non stop: 72.50 Z ramienia do swina: 73.05 Muzyczny non stop cz. II: 73.30 Pamiętniki i wspomnienia: 73.40 Niech narodzi się śpiewak: 73.50 Program lokalny: 74.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 74.20 Album operowy: 74.50 Muzyczne koncerty: 75.20 Folklor na mapie świata: 75.50 Odc. pow.: 76.00 Godzina mełomana: 76.10 Własne po jedenastej: 76.20 Muzyczny non stop: 76.50 Z ramienia do swina: 77.05 Muzyczny non stop cz. II: 77.30 Pamiętniki i wspomnienia: 77.40 Niech narodzi się śpiewak: 77.50 Program lokalny: 78.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 78.20 Album operowy: 78.50 Muzyczne koncerty: 79.20 Folklor na mapie świata: 79.50 Odc. pow.: 80.00 Godzina mełomana: 80.10 Własne po jedenastej: 80.20 Muzyczny non stop: 80.50 Z ramienia do swina: 81.05 Muzyczny non stop cz. II: 81.30 Pamiętniki i wspomnienia: 81.40 Niech narodzi się śpiewak: 81.50 Program lokalny: 82.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 82.20 Album operowy: 82.50 Muzyczne koncerty: 83.20 Folklor na mapie świata: 83.50 Odc. pow.: 84.00 Godzina mełomana: 84.10 Własne po jedenastej: 84.20 Muzyczny non stop: 84.50 Z ramienia do swina: 85.05 Muzyczny non stop cz. II: 85.30 Pamiętniki i wspomnienia: 85.40 Niech narodzi się śpiewak: 85.50 Program lokalny: 86.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 86.20 Album operowy: 86.50 Muzyczne koncerty: 87.20 Folklor na mapie świata: 87.50 Odc. pow.: 88.00 Godzina mełomana: 88.10 Własne po jedenastej: 88.20 Muzyczny non stop: 88.50 Z ramienia do swina: 89.05 Muzyczny non stop cz. II: 89.30 Pamiętniki i wspomnienia: 89.40 Niech narodzi się śpiewak: 89.50 Program lokalny: 90.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 90.20 Album operowy: 90.50 Muzyczne koncerty: 91.20 Folklor na mapie świata: 91.50 Odc. pow.: 92.00 Godzina mełomana: 92.10 Własne po jedenastej: 92.20 Muzyczny non stop: 92.50 Z ramienia do swina: 93.05 Muzyczny non stop cz. II: 93.30 Pamiętniki i wspomnienia: 93.40 Niech narodzi się śpiewak: 93.50 Program lokalny: 94.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 94.20 Album operowy: 94.50 Muzyczne koncerty: 95.20 Folklor na mapie świata: 95.50 Odc. pow.: 96.00 Godzina mełomana: 96.10 Własne po jedenastej: 96.20 Muzyczny non stop: 96.50 Z ramienia do swina: 97.05 Muzyczny non stop cz. II: 97.30 Pamiętniki i wspomnienia: 97.40 Niech narodzi się śpiewak: 97.50 Program lokalny: 98.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 98.20 Album operowy: 98.50 Muzyczne koncerty: 99.20 Folklor na mapie świata: 99.50 Odc. pow.: 100.00 Godzina mełomana: 100.10 Własne po jedenastej: 100.20 Muzyczny non stop: 100.50 Z ramienia do swina: 101.05 Muzyczny non stop cz. II: 101.30 Pamiętniki i wspomnienia: 101.40 Niech narodzi się śpiewak: 101.50 Program lokalny: 102.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 102.20 Album operowy: 102.50 Muzyczne koncerty: 103.20 Folklor na mapie świata: 103.50 Odc. pow.: 104.00 Godzina mełomana: 104.10 Własne po jedenastej: 104.20 Muzyczny non stop: 104.50 Z ramienia do swina: 105.05 Muzyczny non stop cz. II: 105.30 Pamiętniki i wspomnienia: 105.40 Niech narodzi się śpiewak: 105.50 Program lokalny: 106.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 106.20 Album operowy: 106.50 Muzyczne koncerty: 107.20 Folklor na mapie świata: 107.50 Odc. pow.: 108.00 Godzina mełomana: 108.10 Własne po jedenastej: 108.20 Muzyczny non stop: 108.50 Z ramienia do swina: 109.05 Muzyczny non stop cz. II: 109.30 Pamiętniki i wspomnienia: 109.40 Niech narodzi się śpiewak: 109.50 Program lokalny: 110.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 110.20 Album operowy: 110.50 Muzyczne koncerty: 111.20 Folklor na mapie świata: 111.50 Odc. pow.: 112.00 Godzina mełomana: 112.10 Własne po jedenastej: 112.20 Muzyczny non stop: 112.50 Z ramienia do swina: 113.05 Muzyczny non stop cz. II: 113.30 Pamiętniki i wspomnienia: 113.40 Niech narodzi się śpiewak: 113.50 Program lokalny: 114.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 114.20 Album operowy: 114.50 Muzyczne koncerty: 115.20 Folklor na mapie świata: 115.50 Odc. pow.: 116.00 Godzina mełomana: 116.10 Własne po jedenastej: 116.20 Muzyczny non stop: 116.50 Z ramienia do swina: 117.05 Muzyczny non stop cz. II: 117.30 Pamiętniki i wspomnienia: 117.40 Niech narodzi się śpiewak: 117.50 Program lokalny: 118.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 118.20 Album operowy: 118.50 Muzyczne koncerty: 119.20 Folklor na mapie świata: 119.50 Odc. pow.: 120.00 Godzina mełomana: 120.10 Własne po jedenastej: 120.20 Muzyczny non stop: 120.50 Z ramienia do swina: 121.05 Muzyczny non stop cz. II: 121.30 Pamiętniki i wspomnienia: 121.40 Niech narodzi się śpiewak: 121.50 Program lokalny: 122.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 122.20 Album operowy: 122.50 Muzyczne koncerty: 123.20 Folklor na mapie świata: 123.50 Odc. pow.: 124.00 Godzina mełomana: 124.10 Własne po jedenastej: 124.20 Muzyczny non stop: 124.50 Z ramienia do swina: 125.05 Muzyczny non stop cz. II: 125.30 Pamiętniki i wspomnienia: 125.40 Niech narodzi się śpiewak: 125.50 Program lokalny: 126.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 126.20 Album operowy: 126.50 Muzyczne koncerty: 127.20 Folklor na mapie świata: 127.50 Odc. pow.: 128.00 Godzina mełomana: 128.10 Własne po jedenastej: 128.20 Muzyczny non stop: 128.50 Z ramienia do swina: 129.05 Muzyczny non stop cz. II: 129.30 Pamiętniki i wspomnienia: 129.40 Niech narodzi się śpiewak: 129.50 Program lokalny: 130.10 Piosenka jest dobra na wszystko: 130.20 Album operowy: 130.50 Muzyczne koncerty: 131.20 Folklor na mapie świata: 131.50 Odc. pow.: 132.00 Godzina mełomana: 132.10 Własne po jedenastej: 132.20 Muzyczny non stop: 132.50 Z ramienia do swina: 133.05 Muzyczny non stop cz. II: 133.30 Pamiętniki i wspomnienia: 133.40 Niech narodzi się śpiewak: 133.50 Program lokalny: 134.10 Piosenka jest dobra na wszystko

SPORT



W 57 minucie JOJKO był bezradny...

W meczu z Widzewem, przed tygodniem, HENRYK MOJSA zebrał sporo brzoza za swoją grę. Dobrą formę potwierdził zdobyciem gola w pojedynku z GKS.

Wreszcie i my zdobywamy bramki w decydujących minutach.

Bramkę katowiczan w „powietrznej” walce atakowali DARIUSZ CZYKIER i JERZY LESZCZYK.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Jagiellonia-GKS Katowice 2:1

ZWYCIĘSTWO!

- Lisowski dziękuje Mojsie
- Nie ma sprawy...
- Ambasador Egiptu na trybunie

Na Białostocczyźnie aura wciąż sprzyja amatorom sportów zimowych. Setki metrów sześciennych śniegu wywieziono w ubiegłym tygodniu ze stadionu Gwardii. Pracowali przy tym żołnierze, funkcjonariusze MO, pracownicy zakładów pracy, młodzież. Płyta była już przysypana w miarę do gry, ale w nocy spadł śnieg. I niestety, sobotni pojedynek pomiędzy Jagiellonią a GKS Katowice rozegrany został w trudnych warunkach, na śliskiej płycie.

Wygrała Jagiellonia 2:1 (0:0). Bramki dla budowlanych zdobyli: Ambrożej (57 min.), Mojsa (88 min.), a dla gości Furtok (79 min.) z rzutu karnego. Sędziował Kazimierz Olrowski z Lublina. Widzów ok. 20 tys.

JAGIELLONIA: Sowiński — D. Bayer, Lisowski, Kulesza, Cywik — Czykier, Mojsa, Ambrożej, Romaniuk — J. Bayer, Leszczyk (od 60 min. tabeli).

KATOWICE: Jojko — Biegun (od 74 min. Rzeźniczek), Piekarczyk, Wijas, Kapias — Nawrocki, Grzesik (od 68 min. Długajczyk), Lesiak — Furtok, Koniarek, Kubisztal.

Bez złudzeń. Wiadomo było, że pojedynek będzie trudny, nie tylko o piłkę, ale także o utrzymanie się na nogach. Mimo to kibice oglądali mecz na niezłym poziomie — wyższa pozycja w tabeli i odpowiedni zapas punktów. Jagiellonia, jeżeli zamierza pozostać w I lidze, to musi „odbić się wreszcie od dna tabeli”.

Przez 95 minut (doliczone zostały przerwy) oglądaliśmy ciekawe spotkanie, choć momentami piłkarze musieli wykonywać różne figury przypominające jazdę na tyżwach. Słowa uznania należą się drugiej linii Jagiellonii, która konsekwentnie zahamowała ataki gości. A wiadomo, że siła katowiczan leży „w nogach”. Furtoka, Koniarka i Kubistka, Tymczasem w Białymstoku nie mogli wiele pograć. Fur-

toka precyzyjnie przypłynął Cywik. Usprawniłem sobie nogi, że goście w sobotnich warunkach nie byli w stanie wykażać w pełni swego kunsztu technicznego.

W 13 minucie Jacek Bayer znalazł się w doskonałej sytuacji do zdobycia gola. Niestety, przy oddaniu strzału pośliznął się i piłka wyszła w pole. Po krótkim przebiegu i błędzie Sowińskiego katowiczan byli bliżej zdobycia bramki. I na tych remisowych pojedynkach zakończyła się pierwsza odsłona meczu.

Po przerwie gra była ciekawsza. Białostocczanie mieli dodatkowy atut w postaci wiatru. „Swoją dzień” miał Henryk Mojsa. Zdziwił ambicją, rozsądny podaniem, a tuż przed końcem meczu efektywnym a zarazem wyrachowanym strzałem zdobył bramkę.

Wcześniej prowadzenie objął gospodarze. W zamieszaniu podbramkowym piłka po strzale Ambrożeja trafiła rykoszetem do siatki Jojki. Mino zaledwie kilka minut i po akcji katowiczan, Lisowski, mający za sobą dwóch kolegów, w sposób dziwny na polu karnym obył piłkę. Rzut karny pewnie wykorzystał Furtok.

Gdy wydawało się, że obie drużyny będą zadowolone z remisu, kontre Jagiellonii prawą stroną zakończył Mojsa. 2:1 i wielka radość na trybunach. Schodzącym do szatni piłkarzom skandowano: dziękujemy, dziękujemy!

W rundzie jesiennej Jagiellonia przegrała w Szczecinie z Pogonią 0:1 tracąc bramkę tuż przed końcem spotkania. W sobotę wygrała z GKS zdobywając zwycięskiego gola w 88 min. Wniosek jest jeden: trzeba grać do końca.

Po meczu powiedzieli: WŁADYSŁAW ŻMUDA (GKS): „Trudno było w tych warunkach grać dobrą piłkę. Fakt, że słabym punktem mego zespołu jest druga linia. Remis byłby odzwierciedleniem

I ZE ŚWIATA

PARAZKA GRUBBY I SPÓKI
W eliminacjach turnieju drużynowego mężczyzn w mistrzostwach Europy w tenisie stołowym rozgrywanych w Paryżu reprezentacja Polski, po zwycięstwach z Rumunią 3:0 i RFN 3:4, przegrała ze Związkiem Radzieckim 2:5.

O PUCHAR ŚWIATA
Na krytym torze w Heren- weden odbyły się finałowe zawody o Puchar Świata w tym- wiarstwie szybkim kobiet. Dobrze spisała się Polka Kr- wina Rys-Ferencs. Nasza ry- wianka wygrała wysyc na 3000 m, była trzecia na 1000 m i druga-trzecia na 1500 m.

MISTRZOSTWO ŚWIATA NA URODZINY
W 35-stopniowym upale od- były się w Adelajdzie mistrzostwa świata kobiet w bie- gu ulicznym na 10 km. Bie- gini prezent urodzinowy, na dzień przed skończeniem 32 lat sprawiła sobie znana nor- wejska biegaczka Ingrid Kr- istiansen. Uzyskała czas 48:23 min. wyprzedzając Xuiling Wang (CHN) — 50:18 i Zoje- wianową (ZSRR) — 50:37. Dru- żynowo najlepszą okazała się ekipa z ZSRR — 21 pkt, przed CHN — 31 pkt, i Portugalia — 37 pkt.

ZNOW DOPING
Po raz drugi w historii me- czu doszło do dopingowego skandalu w futbolu greckim. Jak poinformowano w Aten- ach, tym razem inspektorów zakazanych środków udowod- niono piłkarzowi urugwaj- skiemu Diego Aguirre, wystę- pującemu od grudnia w bar- wach roku w stołecznym kin- ble Olimpiakos. Został on poddany badaniom 14 lutego po wygranej przez jego dru- żynę z Vartia 2:0. Nie po- dano jakiegoś specyfiku zaży- wania Aguirre, wiadomo na- mist, że klub ukarał go sta- nownie odebraniem 4 pkt, a zawodnikowi grozi dwuletnia dyskwalifikacja.

TRYF DLA BUTNIKA
Po zwycięstwie 3:0 nad Czarnymi Radom zapewnił sobie tytuł mistrzów Polski. W po- jedynku z GKS Katowice zdobył bramki Dariusz Czykier i Jerzy Leszczyk.

NA ALPEJSKICH TRASACH
Szwajcar Karl Alpiher wy- grał bieg zjazdowy zaliczony do punktacji Pucharu Świa- ta, który odbył się w Are. Drugie miejsce zajął Włoch Danilo Sbardelotto, a trzecie Franz Hellner (Szwajcaria). Mistrz olimpijski Pirmin Zur- brigen był dopiero 12. Znakomitą formę prezentuje zaś inny mistrz olimpijski Włoch Alberto Tomba. Wy- grał slalom w Are. Wiele aplauzu wywołał start w ro- dzinnej miejscowości syme- on Ingemara Stenmarka. Zajął on 5 miejsce.

Przy okazji informuję, że obecnie kwalifikator oceniają- cy pracę arbitra na boisku, swoje uwagi wpisuje do pro- tokółu. Na każde życzenie dziennikarzy sędzia jest zobowiązany podać jak prowadze- nie meczu zostało w jego opi- niu zweryfikowane.

L. TARASIEWICZ

— ★ —

W przednim wolnym (kalenda- rowym), jakby ciepło, zrobiło się na trybunach zjawisko, którego nie widziałem wcześniej. Zjawisko to polegało na tym, że gdy na trybunach znaj- dowało się 20 tys. ludzi.

MIROSLAW MOJSIUSZ- KO (Jagiellonia): „Konse- kwentnie został zrealizowany nasz plan, powstrzymać do- skonalego napastników Ka- towice. Musimy szukać szansy nawet z najlepszymi. Wysta- piłmy osłabieni brakiem dwóch kontuzjowanych kluc- zowych zawodników — Mi- chalewicz i Bartnowskiego. Michałowicz ukrótce być mo- że wystąpi na boisku. Dłużej będzie musiał pauzować Bar- nowski.”

Sobotni mecz oglądał am- basador Egiptu dr Mahmoud Farhah. Pełnił funkcję w naszym kraju od niedawna, ale nasz futbol poznał już dużo wcześniej. Jego wizyta na meczu w Białymstoku była pierwszym bezpośrednim spotkaniem z futbolami. Mecz wywarł na nim dobre wraże- nie. Podtrzymał kontakty Jagiellonii z klubem Port Said. W czerwcu zobaczymy w Białymstoku jedenastkę z Egiptu.

NIE MA SPRAWY

Podczas sobotniej konferen- cji prasowej obecny był rzec- niki prasowy Polskiego Ko- legium Sędziów, Ryszard So- biecki.

Powiedział: „Nagromadzi- lo się wiele problemów wokół meczu Jagiellonia Zagłębie Lubin. Otrzymałmy sporo listów sugerujących, że sę- dziowie prowadzący mecz w rundzie wiosennej w Białym- stoku będą się odgrywali” na gospodarzach. Podkreśliam, że doceniamy białostocką wi- downię i będziemy na mecz w Białymstoku wystawiać najbardziej doświadczonych sta- zem sędziów.

Jestem zachwycony spotka- niem pomiędzy Jagiellonią a GKS-em. Widownia, a także w Polsce rzadko się spotyka, zachowała się tak jakbym so- bie życzył na innych trybu- nach.

WYNIKI

SLASK WROCLAW — WIDZEW LODZ 1:0. Bramki: dla Śla- ska — Rudy (82 min.); dla Widze- wa — Chataśkiewicz (14 min).

STAL STALOWA WOLA — LE- GIA WARSZAWA 1:2 (1:1). Bram- ki: dla Stali — Twork (6 min.); dla Legii — Wójcik (48 min.) i Dzielakowski (65 min.). Widzów ok. 12 tys.

RYNIA — GORNIAK WALTBRZYCH 2:0 (1:0). Bramki:

Włóknarz — AZS AWF Gdańsk 74:51

Pożegnanie bez emocji

W swym ostatnim II-ligo- wym występie przed własną publicznością koszykarki Włó- kniarki Białostockie gościły zespół AZS AWF Gdańsk. Białostoc- kie pożegnanie z żeńskim ba- sketem nie wypadło okazale. Włóknarki bez trudności po- konały swe rywalki 74:51 (39:29). Punkty zdobyły: Sta- niewicz — 17, K. Malinowska — 12, Dołżyńska — 11, Jan- giel — 10, Szczęsna — 9, Ger- man i Panasiuk — po 4, A. Malinowska — 3, Szczuka i Lider — po 2. W AZS naj- skuteczniej grały: Machlińska — 17 pkt. i Wojciechowska — 11 pkt.

Obie drużyny grały w sobotę ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i jedynym znakiem zapa- tnia były rozmowy ich zwię- sta. Emocji nie miałyśmy wiele.

AZS opali swa grę na niskiej ale szybko i dobrze. Włóknar- ki z czasem spodziewały się go spotkania z wieloma efektow- nymi skutkami. Wskazywały, że tymczasem koszykarki wrażeń- nie faulowały się gła była prze- cyzją. W 15 min. sędziowie do- wiodli Włóknarki zdecydowa- nie go ować nad akademicki- kami i